TEMAT TYGODNIA: Premier Tusk obiecuje Bytomiowi specjalną pieczę STR. 4

4,90 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3350 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

20 października 2025

NR 42 (3558)

ISSN 0239-2941

42 >

Numer w sprzedaży do 19 października 2025 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE

WENY i Muzy dla zdolnych i wybitnych

STR. 11



BYTOM.PL

ŚRÓDMIEŚCIE, KARB, STROSZEK

Dostaliśmy 41 milionów na budowę centrów przesiadkowych

STR. 3

BYTOM

Anna Seeman-Majorek: Bytomianka wiosny nagrodzona jesienią

STR. 10



BYTOM.PL

BYTOM

Rady Kobiet nie będzie

STR. 11

Wywiadowcy z niebezpiecznych dzielnic



BYTOM. POLICYJNI WYWIADOWCY SIERŻ. SZTAB. ARTUR CZYŚCIK ORAZ ST. POST. MACIEJ WITKOWSKI WYSTĘPUJĄ W TELEWIZYJNYM SERIALU „NIEBEZPIECZNE DZIELNICE". PRODUKCJA CIESZY SIĘ WIELKĄ POPULARNOŚCIĄ, PONIEWAŻ NA EKRANIE NIE MA ZDARZEŃ FABULARNYCH, A WSZYSTKO CO OGLĄDAMY NIE JEST REŻYSEROWANE, LECZ TYLKO FILMOWANE PODCZAS RZECZYWISTYCH AKCJI. STR. 14

www.zyciebytomskie.pl
Wasze Życie w internecie 24/7

PEC BYTOM

STR. 9

REKLAMA

eprasa.pl 645ac1cb4d

Tomasz Nowak
tomasz.nowak@zyciebytomskie.pl
tel: 501 296 755



Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

W mieście od lat borykającym się z problemami budżetowymi najlepszą inwestycją są pomniki dla niemieckiego nadburnistrza. I to jest powód do dumy?
Jarosław Bobulski

Jeżeli Brüning zrobił coś pożytecznego trwałego dla miasta, to że był Niemcem nie ma znaczenia! To miasto widocznie ma coś do zawdzięczenia tej osobie i nie ma w tym nic złego!
Teresa Papierzańska

Bardzo piękna inicjatywa, niechaj szacowny nadburmistrz na swoją ławeczkę. To wyjątkowa postać dla Bytomia, to za jego administracji Bytom stał się od pięknym, nowoczesnym miastem.
Marzena Lamparska

Wszędzie można coś zrobić dla kultury, historii, upamiętnienia kogoś, tylko nie w Bytomiu, bo zaraz komuś się nie podoba, upamiętnienie kogoś tak wybitnego boli, bo to Niemiec.
Danuta Nawrot

Ciekawe, czy nadburmistrz, pod którego rządami Bytom rozbudował się i rozkwitł, byłby zadowolony, że ławka z rzeźbą kosztowała 129 tysięcy złotych? Raczej wolałby spożytkować pieniądze na inne ważniejsze cele. Upamiętnić takiego człowieka z takimi zasługami można było np. organizując marsz, pokazujący najpiękniejsze perełki architektury Bytomia. Pomysłów na upamiętnienie byłoby dużo więcej, gdyby dano wybór mieszkańcom. Upamiętnienie mnie nie boli, boli mnie sposób w jaki zostało to zrobione i za jaką kwotę.
Marek Mateusz Kaczyński

Zamieściliście na swoim Facebooku zdjęcie kamienicy tzw. w stylu mauretańskim, stojącej na skrzyżowaniu ul. Katowickiej i Korfantego. Moim zdaniem to najładniejszy budynek mieszkalny w Bytomiu. I nie rozumiem jak można go było tak oszpecić wielkim czerwonym szyldem OKNA DRZWI na parterze. To stara sprawa, ale gdzie był plastyk miejski i konserwator zabytków? I jeszcze jedno. Niedawno przypatrywałem się tej kamienicy. Zaczepił mnie jakiś mieszkaniec, może wziął mnie za inspektora. I zaczął się żalić, że okno w jego mieszkaniu dosłownie wylatuje z murów, nawet to pokazywał. Jak więc widać, ta perełka architektoniczna jest w kiepskim stanie.
Lech Baczmański

Jechali na kołach z różańcami i wstążkami

RADZIONKÓW. RÓŻANIEC NA KOLE TO BARDZO NIETYPOWE NABOŻEŃSTWO. JEGO UCZESTNICY CO ROKU W PAŹDZIERNIKU WSIADAJĄ NA ROWERY, ZABIERAJĄ RÓŻAŃCE I RUSZAJĄ W TRASĘ, BY SIĘ WSPÓLNIE MODLIĆ. W TYM ROKU ZEBRAŁO SIĘ ICH 20, W TYM 8 KOBIET.

Tomasz Nowak



Uczestnikom rowerowego nabożeństwa deszcz nie straszny

Wydarzenie jak zwykle zorganizowały radzionkowskie Stowarzyszenie Rodzin Katolickich oraz Klub Turystyki Rowerowej parafii Najświętszej Maryi Panny w Orzechu. Każdy z rowerów był ozdobiony wstążkami w błękitno-białych, a więc maryjnych kolorach, na każdym zawieszono też różaniec. Ale najważniejszy był pochodzący jeszcze z lat osiemdziesiątych minionego wieku, ręcznie wykonany różaniec wieziony przez osobę jadącą na przedzie peletonu - na tę funkcję trzeba sobie zasłużyć.

Uczestnicy nietypowego nabożeństwa pokonali trasę sprzed kościoła Św. Wojciecha w Radzionkowie, aż do zabytkowego, drewnianego kościoła św. Jerzego i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Miasteczku Śląskim. Dzieje tej pięknej świątyni przedstawił im Arkadiusz Żydek. Potem była modlitwa różańcowa, odmawiano tajemnice radosne, a wszyscy prowadzili po kolei zgodnie z tak zwanym systemem gnieźnieńskim. W tym czasie wspomniany historyczny różaniec wisiał na ołtarzu.

Modlitwę przeplatano śpiewami przy akompaniamencie gitarowym. Przewodniczył jej ks. Arkadiusz Rząsa, wikary z Radzionkowa. Na zakończenie przyszedł czas na tradycyjną litanię rowerową i homilię końcową na drogę powrotną.

Pobłogosławieni uczestnicy Różańca na kole pokonali w sumie przeszło 31 kilometrów. Pogoda im w tym roku zdecydowanie nie sprzyjała: było zimno i cały czas siąpił deszcz: - Nam to zupełnie nie przeszkadzało, to są raczej czynniki mocno dopingujące uczestników - podkreśla Ireneusz Musialik, jeden z organizatorów przedsięwzięcia. ■

CYTAT TYGODNIA

> Bardzo dobry, mądry i potrzebny gest! Gratuluję Panu Prezydentowi i wszystkim Mieszkańcom Miasta! To dzięki temu Nadburmistrzowi Bytom wyprzedził wtedy cywilizacyjnie przytłaczającą większość ówczesnych miast europejskich. Brawo.

Grzegorz Franki, prezes Związku Górnośląskiego komentując odsłonięcie ławki poświęconej nadburmistrzowi Georgowi Brüningowi

LICZBA ŻYCIA

75

tyle lat temu powstały Wojska Radiotechniczne

O tej rocznicy pamiętano w Radzionkowie, gdzie przez lata działała jednostka wojskowa tego właśnie typu. Dziś przypomina o niej tablica pamiątkowa, pod którą kwiaty w zeszłym tygodniu złożyli burmistrz Gabriel Tobor, a także członkowie byłego Stowarzyszenia Żołnierzy Radiotechników „Radar" oraz przedstawiciel 330. Kompanii Radiotechnicznej. Jej żołnierze z kolei wystawili posterunek honorowy.

to moje ŻYCIE

Pani Renata bardzo lubi rozwiązywać krzyżówki, a te zawsze można znaleźć w Życiu Bytomskim. - Bardzo lubię czytać tę gazetę, bo znajduję w niej to, co mnie ciekawi. Są informacje o kulturze, o tym, co zmienia się wokół nas, ważne wydarzenia, więc kiedy przeczytam gazetę, to czuję, że dużo się dowiedziałam. Jedyne, co mnie nie interesuje to horoskopy - dodaje bytomianka.



ARCHIWUM

wydarzy się

ŚRÓDMIEŚCIE> 21 października o godz. 18 w Bytomskim Centrum Kultury odbędzie się spotkanie autorskie ze znanym bytomskim historykiem Tomaszem Przemysławem Saneckim, który w sieci prowadzi „Mój blog historyczny". Opowie on o swojej najnowszej, kolejnej w dorobku książce zatytułowanej tym razem „Bytomskie Zakłady Przemysłowe. Kopalnie i zakłady górnicze". Autor przedstawi ciekawą historię bytomskich kopalń i zakładów górniczych oraz pokaże unikatowe zdjęcia.

ŚRÓDMIEŚCIE> „Od Krakowa do Lwowa" - to tytuł kolejnego spotkania przygotowanego przez Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Zostanie ono zorganizowane 23 października o godz. 16 w Centrum Kresowym przy ul. Moniuszki, a jego gościem będzie Kamil Stefan Woźniak, prezes krakowskiego oddziału TML.

eprasa.pl 645ac1cb4d

Dostaliśmy 41 milionów na budowę nowoczesnych centrów przesiadkowych

ŚRÓDMIEŚCIE, KARB, STROSZEK. NAJPIERW DŁUGO MIELIŚMY PLANY STWORZENIA NOWOCZESNYCH CENTRÓW PRZESIADKOWYCH W MIEJSCU OBECNEGO DWORCA AUTOBUSOWEGO PRZY PLACU WOLSKIEGO ORAZ W STROSZKU I W KARBIU, A TERAZ MOŻEMY ZABIERAĆ SIĘ NA ICH BUDOWĘ. A TO DZIĘKI PRZYZNANIU KOLEJNEGO, WYNOSZĄCEGO 41 MILIONÓW ZŁOTYCH DOFINANSOWANIA NA TE INWESTYCJE.

Tomasz Nowak

O tym, że bytomski dworzec autobusowy trzeba gruntownie przebudować, nikogo chyba nie trzeba przekonywać. Wygląda jak żywcem wyjęty z lat dziewięćdziesiątych minionego wieku i wyraźnie odstaje od podobnych obiektów z miast sąsiednich. Wystarczy zobaczyć zmodernizowane w ostatnich latach dworce tarnogórski lub też katowicki. Nijak też dworzec autobusowy nie pasuje do położonego obok, zrewitalizowanego dworca kolejowego.

Wizualizacje naszego nowego dworca i plany budowlane miały już i pokazywały poprzednie władze, a było to kilkanaście lat temu. Wtedy jednak okazało się, że przedsięwzięcia zostały mocno przeszacowane i nie ma szans zdobyć na nie funduszy. Nowe władze opracowały nowy projekt, a do tego doszły plany budowy dwóch centrów przesiadkowych w Stroszku i Karbiu. Obydwa mają powstać w sąsiedztwie przystanków kolejowych. Bo też i w każdym z nowych obiektów chodzi o to, by pasażerowie mogli szybko i sprawnie przesiąść się z autobusu na tramwaj, rower lub też pociąg i kontynuować podróż.

Koniec inwestycji za 3 lata

Teraz plany można już realizować. 14 października dotarła do bytomskiego Urzędu Miejskiego kapitalna informacja o przyznaniu naszemu miastu kolejnych niemal 41 mln zł dofinansowania do realizacji inwestycji. Kolejnych, bo w styczniu tego roku pozyskaliśmy 7 mln zł na budowę centrum przesiadkowego w Stroszku.

- Łącznie na wszystkie trzy centra przesiadkowe pozyskaliśmy z Unii Europejskiej blisko 48 mln zł. Te środki pozwolą nam na rozpoczęcie procedur przetargowych w formule projektuj-buduj. Planujemy zakończyć inwestycje do końca 2028 roku. Obydwa nasze wnioski o dofinansowanie zostały pozytywnie ocenione dzięki szczegółowo przygotowanej dokumentacji aplikacyjnej. Spełniają wszystkie kryteria dotyczące węzłów przesiadkowych – wyjaśnia wiceprezydent Bytomia, Michał Bieda.



BYTOM.PL

Dworzec kolejowy mamy już nowoczesny, czas zabrać się za zapyziały dworzec autobusowy

Potrzeba 70 mln

Wstępny koszt budowy trzech centrów przesiadkowych w Bytomiu został określony na około 70 mln zł. Miasto starało się o dofinansowanie do realizacji tych inwestycji z dwóch źródeł: Programu FEnIKS (Fundusze Europejskiej na Klimat, Infrastrukturę, Środowisko 2021-2027) na kwotę prawie 41 mln zł oraz ze Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych w ramach środków Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021-2027 na kwotę 7 mln zł.

Starając się o te wielkie pieniądze bytomski Miejski Zarząd Dróg i Mostów opracował specjalistyczną dokumentację. Stworzono między innymi ocenę finansową inwestycji, prognozę ruchu, studium wykonalności, a także sprawdzono, jaki będzie wpływ centrów na środowisko. Nie obyło się też bez konsultacji z Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolią, Tramwajami Śląskimi oraz PKP Polskimi Liniami Kolejowymi. Zrobiono to na tyle dobrze, że udało się zdobyć środki w obydwu przypadkach. ■

Poprawi się funkcjonowanie transportu publicznego



- Dzięki temu dofinansowaniu zrealizujemy wyczekiwaną przez bytomian przebudowę dworca autobusowego przy pl. Wolskiego. Wybudujemy też centrum przesiadkowe w Karbiu. W sumie powstaną trzy centra przesiadkowe, które poprawią funkcjonowanie transportu publicznego w mieście i umożliwią szybką przesiadkę z tramwaju, na autobus, pociąg czy metrorower – mówi Mariusz Wołosz, prezydent Bytomia.

ŚRÓDMIEŚCIE

Powiedz, jaki ma być nasz Rynek?

Mieszkańcy Rynku i sąsiadujących z nim ulic oraz prowadzący tam swe biznesy przedsiębiorcy mają szansę wypowiedzenia się na temat tego, jak zagospodarować to miejsce. Mogą to zrobić za pomocą kwestionariuszy, które wysłały im władze.

Modernizacja naszego głównego placu to jedna z głównych wyborczych obietnic prezydenta Mariusza Wołosza. Jej realizacja ruszyła. Gmina zleciła audyt Rynku katowickiemu oddziałowi Stowarzyszenia Architektów Polskich. Jego przedstawiciele mają przeprowadzić badania w terenie oraz przeanalizować dokumenty dotyczące płyty oraz budynków stanowiących pierzeje Rynku.

W efekcie powstaną wytyczne realizacyjne w zakresie: archeologii, historii, konserwacji zabytków, transportu i komunikacji, sieci i infrastruktury technicznej, zieleni i małej architektury. Następnie zaś ogłoszony zostanie konkurs na koncepcję i projekt budowlano-architektoniczny.

Kto dostanie ankietę?

Ale to nie wszystko: - Ważnym elementem badań jest także zaangażowanie lokalnej społeczności, dlatego kwestionariusze ankiety w sprawie nowego zagospodarowania Rynku trafiły do blisko 1000 mieszkańców i przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w Rynku oraz przy ulicach Rycerskiej, pl. Grunwaldzkim, Kościelnej , Strażackiej, Murarskiej, Webera Browarnianej Dzieci Lwowskich oraz Józefczaka – wymienia Andrzej Roterman, naczelnik Wydziału Strategii, Funduszy Europejskich i Obsługi Inwestora.



BYTOM.PL

Coś na Rynku zmienić trzeba. Ale co i jak?

Na tym proces się nie zakończy. Takie same ankiety trafią bowiem niebawem także do skrzynek pocztowych mieszkańców ulic: Piastów Bytomskich, Krawieckiej, Przechodniej, Rzeźniczej, Szymanowskiego, Targowej, Podgórnej, Gliwickiej, Jainty, Zaułka, Mariackiej i ks. Koziołka.

Co władze chcą wiedzieć?

O co między innymi pytają władze? Przede wszystkim chcą, by bytomianie powiedzieli co im przeszkadza na Rynku i z jakimi niedogodnościami muszą się mierzyć na głównym placu miasta. Poza tym padają pytania o to, jakie nowe funkcje i udogodnienia powinny się tam pojawić, jakich punktów usługowych brakuje, a także jakie wydarzenia i aktywności powinny być dostępne. Sprawdzane jest także, czy Rynek jest dostępny dla seniorów i niepełnosprawnych.

Z kolei przedsiębiorcy mogą podzielić się swoją opinią na temat napotykanych podczas prowadzenia biznesu przy Rynku utrudnień lub barier oraz przybliżyć rozwiązania infrastrukturalne lub funkcjonalne pomocne w rozwoju firm i przyciągnięciu klientów.

Wypełnione kwestionariusze oddajemy w Biurze Promocji Bytomia od poniedziałku do piątku w godzinach od 7 do 15 lub też lokalu w Bytomiu przy pl. Sobieskiego w poniedziałki od 17 do 19, w środy od 17.30 do 19.30 oraz czwartki od 17 do 19. Uwaga: konsultacje i to w szerszym wymiarze będą miały ciąg dalszy. **TON**

ŚRÓDMIEŚCIE

Potrącona na pasach

W MINIONY WTOREK RANO 44-LETNIA KOBIETA PRZECHODZĄC PRZEZ PASY ZOSTAŁA POTRĄCONA PRZEZ 64-LATKĘ KIERUJĄCĄ VOLVO. PIESZA Z OBRAŻENIAMI CIAŁA TRAFIŁA DO SZPITALA.

- Wyjaśniamy dokładne okoliczności i przyczyny tego zdarzenia. Na razie mundurowi podjęli decyzję o zatrzymaniu seniorce prawa jazdy - tłumaczy mł. asp. Paulina Gnietko z KMP w Bytomiu. Do zdarzenia doszło na oznakowanym przejściu dla pieszych na ulicy Strzelców Bytomskich, a dokładnie w rejonie skrzyżowania z ulicą Dworską.

Skierowani na miejsce mundurowi ustalili, że 64-letnia kierująca volvo potrąciła 44-letnią kobietę. Piesza została zabrana do szpitala. Na szczęście obrażenia jakich doznała nie zagrażały jej życiu. Obydwie uczestniczące w zdarzeniu drogowym kobiety były trzeźwe. **GOHA**

eprasa.pl 645ac1cb4d

Premier obiecuje nam specjalną pieczę

MIASTO. - NIE OPUSZCZĘ RĄK. SŁOWO SIĘ DAŁO, ŻE BYTOM BĘDZIE W JAKIMŚ SENSIE POD SPECJALNĄ PIECZĄ - TAKĄ DEKLARACJĘ ZŁOŻYŁ PREMIER DONALD TUSK ODPOWIADAJĄC NA PYTANIA „DZIENNIKA ZACHODNIEGO" DOTYCZĄCE RZĄDOWEGO WSPARCIA DLA NASZEGO MIASTA.

Tomasz Nowak

Szef rządu w minionym tygodniu gościł w Raciborzu i tam podczas konferencji prasowej pojawił się temat naszego miasta, a konkretnie tego, co stanie się z ostatnią fedrującą w Bytomiu kopalnią Bobrek. Przypomnijmy, że wedle pierwotnych, uzgodnionych z Unią Europejską planów oraz umową społeczną miała ona działać do roku 2040. Jednakże po tragicznym wypadku do jakiej w niej doszło specjaliści uznali, że nie ma możliwości dalszego bezpiecznego fedrowania.

W efekcie zdecydowano, iż z początkiem przyszłego roku, a więc już za nieco ponad dwa miesiące rozpocznie się proces likwidacji Bobrka. Czasu zostało niewiele, a tak naprawdę wciąż nie wiadomo, co się stanie z górnikami. Część zapewne przejdzie na emerytury, część zostanie skierowana do innych kopalń, a reszta odejdzie odbierając odprawy.

Woda z kopalni ogrzeje domy?

Ale to nie wszystko, bo kopalnia po zakończeniu fedrowania nadal ma być zakładem pracy. Wykorzystującym swój potencjał, oraz infrastrukturę, ale pełniącym zupełnie inne funkcje. Będący właścicielem Bobrka Węglokoks Kraj we współpracy z Głównym Instytutem Górnictwa opracowali scenariusze na przyszłość. Mowa jest w nich między innymi o geotermii, a więc wykorzystaniu wód dołowych do ogrzewania miasta.

Właśnie tę koncepcję swego czasu premierowi Tuskowi przedstawił prezydent Mariusz Wołosz. Podczas wspomnianej wizyty w Raciborzu dziennikarz „Dziennika Zachodniego" zapytał o te kwestie szefa rządu. Ten zaś przyznał, że z sytuacją zaznajomiono go dwa lata temu. Zapewnił poza tym, iż się nią przejął. - Będę delikatny. Ten plan jest bardzo ambitny. Przez słowo ambitne rozumiem także wymagający finansowo. Cały czas go oceniamy - komentował premier pomysł z wykorzystaniem kopalnianych wód dołowych.



BYTOM.PL

Prezydent Mariusz Wołosz i premier Donald Tusk podczas majowego spotkania w bytomskim Ratuszu

Premier nie opuści rąk

Przyznał także, że w proces transformacji górnictwa poza rządem i samorządem musi być zaangażowanych wiele innych podmiotów: - Gdybyśmy mieli polegać tylko na pieniądzach samorządu czy pieniądzach rządowych, to nie wystarczy. Mówię wprost i mówiłem to prezydentowi Bytomia. Nie opuszczę rąk. Słowo się dało, że Bytom będzie w jakimś sensie pod specjalną pieczą. Na pewno w najbliższym czasie wrócimy do tego tematu, ale musimy racjonalizować pewne projekty - przyznał premier Tusk. Jak podkreślił miejsc potrzebujących wsparcia jest wciąż bardzo dużo.

Konkretów zatem wciąż nie ma, a czas nagli. Czy Bobrek po swojej śmierci w funkcji kopalni da pracę jako przedsiębiorstwo innego typu? Tego nie wiemy. A jeśli chodzi o specjalną pieczę, to przypomnijmy, że cały czas czekamy na obiecane przez Tuska 200 milionów złotych na rewitalizację naszych kamienic.

Zaczniemy od Żeromskiego

Tu sprawy ruszyły. Pod koniec września miasto zgodnie z ustaleniami via Śląski Urząd Wojewódzki przekazało Ministerstwu Finansów do rozpatrzenia wniosek opiewający na ponad 167,7 mln podzielonych na lata aż do 2030. To 80 procent deklarowanej kwoty na remonty. Chcemy je zacząć w przyszłym roku od budynków przy ulicy Żeromskiego 30, 32, 34,36 i 38. Potem przyjdzie czas na kamienice przy Piłsudskiego, Smolenia, Witczaka, Katowickiej, Wałowej, Chorzowskiej oraz te na Rozbarku. ■

Rocznice ślubu – jak zgłosić jubileusz?

Wyjątkowym wydarzeniem w życiu małżonków są rocznice ślubu, szczególnie te liczone w dziesiątkach wspólnych lat. Pary, które 50 lat temu powiedziały sobie sakramentalne „tak", mogą ubiegać się o Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Natomiast mieszkańcy Bytomia obchodzący 60, 65 i 70 rocznicę ślubu mogą wziąć udział w jubileuszowym spotkaniu z Prezydentem Miasta. Podpowiadamy, jak zgłosić chęć udziału w uroczystościach?

Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie
Odznaczenie to, ustanowione w 1960 roku, przyznaje Prezydent RP parom z co najmniej 50-letnim stażem. Wniosek należy złożyć osobiście lub pocztą do Urzędu Stanu Cywilnego w Bytomiu (ul. Olejniczaka 22, 41-902 Bytom).

Procedura rozpoczyna się od zgłoszenia jubileuszu do Prezydenta Bytomia. Pary obchodzące 50-lecie w danym roku kalendarzowym mogą zgłosić się (nie wcześniej niż 3 miesiące przed rocznicą) do USC w celu wypełnienia formularza.

Co zawrzeć we wniosku?
Wymagane dane to: imiona i nazwiska jubilatów, adres zameldowania w Bytomiu, data i miejsce zawarcia małżeństwa oraz kontakt do dalszej korespondencji. Cała procedura jest bezpłatna.

Uroczystość dla małżeńskich jubilatów
USC w Bytomiu organizuje też uroczystości dla par z 60, 65 i 70 rocznicą ślubu. Jubilaci, mieszkańcy Bytomia, mogą zgłaszać chęć udziału w obchodach – osobiście lub listownie – do 31 października w roku kalendarzowym, w którym przypada jubileusz.



Kontakt:
Urząd Stanu Cywilnego
ul. Olejniczaka 22, I piętro,
pokój nr 5
tel. 32 779 86 09

Godziny przyjęć:
Poniedziałek: 7.30–17.00
Wtorek–piątek: 7.30–15.00

więcej informacji na: www.bytom.pl

BYTOM

REKLAMA

eprasa.pl 645ac1cb4d

Nie szczepisz dziecka? Zapłacisz 50 000 zł kary

BYTOM. CORAZ WIĘCEJ OSÓB UCHYLA SIĘ OD OBOWIĄZKOWYCH SZCZEPIEŃ SWOICH DZIECI. ABY ZAPOBIEC ROZPRZESTRZENIANIU SIĘ GROŹNYCH CHORÓB, URZĘDNICY ROZPOCZĘLI ZMASOWANE KONTROLE I WLEPIAJĄ DOTKLIWE KARY. I ROBIĄ TO DLA NASZEGO DOBRA.

Małgorzata Himmel

Nawet 50 tysięcy złotych mogą zapłacić rodzice dzieci, które nie zostały zaszczepione według kalendarza szczepień obowiązkowych. Taka wysokość kary nie jest kwotą jednorazową, ale łącznie nie może przekroczyć takiej sumy grzywien. Najniższa kara za nieprzestrzeganie szczepień dla dziecka to 500 zł.

Co poza tym? Teoretycznie dyrektorzy placówek, do których uczęszczają dzieci nie mają prawa odmówić im przyjęcia do żłobka, przedszkola czy szkoły. Jednak samorządy w całej Polsce próbują przeforsować ten przepis, by wprowadzić zasadę: publiczne placówki tylko dla zaszczepionych dzieci. To wszystko ze względu na ogólne dobro najmłodszych – choroby, na które powinniśmy się zaszczepić są zakaźne i łatwo przenoszą się zwłaszcza wśród najmłodszych, które nie zachowują zasad odległości ani higieny na taką skalę jak osoby dorosłe.

Antyszczepionkowcy i ich argumenty

Choć powszechnie wiadomo, że szczepić się należy, jest wiele osób, które namawiają ludzi do tego, aby tego nie robić. Przywoływane są przykłady chorób, które zaatakują po zastrzyku, o deformacjach a nawet śmierci do szczepionki. Choć osoby wykształcone i świadome, jak roznoszone są choroby nie dają się namówić do tych praktyk, to jednak wiele osób boi się, że skrzywdzi maleństwo i…naraża je na poważne choroby. Argumenty antyszczepionkowców to najczęściej rzekome dowody na choroby takie jak autyzm czy zespół Aspergera jako powikłania po szczepieniu.

Wielu rodziców tłumaczy, że choroby lepiej przejść na własnym organizmie niż podawać kolejne chemiczne substancje do ciała dziecka. Kolejny argument to dobroczynne skutki zdrowej diety i aktywnego stylu życia jako tarczy przeciwko groźnym wirusom i bakteriom. Inni wierzą, że na szczepieniach korzystają tylko firmy farmaceutyczne.

A co na to lekarze?

Według medyków szczepienia to jedno z najważniejszych osiągnieć medycyny. Śmiertelność ludzi na choroby zakaźne zostało znacząco zredukowana. Celem szczepienia jest podanie bezpiecznej dawki takiej postaci bakterii lub wirusów i w taki sposób, aby ciało samo nauczyło się odporności na konkretne patogeny. Tylko w rzadkich przypadkach możliwe jest przeciwwskazanie do podania szczepionki. To sytuacje, kiedy pacjent ma alergię na składnik szczepionki lub jest w trakcie silnej infekcji. To dlatego zanim dziecko zostanie zaszczepione musi zostać dokładnie zbadane przez pediatrę.



Szczepień nie należy się bać. Lekarze twierdzą, że to jeden z najważniejszych wynalazków w historii medycyny

Do szczepień, nie tylko najmłodszych pacjentów gorąco co roku zachęca Marcin Merkiel, lekarz z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 4 w Bytomiu. – Jestem zwolennikiem szczepień, ponieważ to wielkie osiągnięcie medycyny w walce z chorobami zakaźnymi, chroni nas przed epidemią chorób zakaźnych, ratując nam życie - mówi medyk.

Według medyków szczepienia to jedno z najważniejszych osiągnieć medycyny. Śmiertelność ludzi na choroby zakaźne zostało znacząco zredukowana. Celem szczepienia jest podanie bezpiecznej dawki takiej postaci bakterii lub wirusów i w taki sposób, aby ciało samo nauczyło się odporności na konkretne patogeny.

Kto się uchyla?

Ile osób szczepi swoje dzieci? W całej Polsce według danych za ubiegły rok aż 50 proc. więcej niż w roku 2019 uchyla się od tego obowiązku. To aż 87 tysięcy dzieci! 20 lat temu było to tylko 5 tysięcy przypadków. Stąd pomysł, by zmusić karami finansowymi rodziców, bo istnieje zagrożenie epidemii chorób, które niedawno uważane za wygasłe lub niemal nie pojawiające się wokół nas. W ubiegłym roku mieliśmy bardzo dużą ilość zachorowań na krztusiec, a także szkarlatynę. To poważne, zakaźne choroby, mogące prowadzić do powikłań i śmierci dziecka.

Najwięcej osób, które są na liście antyszczepionkowców według danych Polskiego Instytutu Higieny jest na Śląsku. W ubiegłym roku zanotowano aż 12,4 tyś. Uchyleń się od zaszczepienia dziecka. Tacy rodzice są wzywani i upominani przez sanepid. Jeśli to nie przynosi efektu, sprawa na wniosek państwowego powiatowego inspektora sanitarnego trafia do wojewody, a ten może na rodziców nałożyć karę grzywny.

Kara za nieszczepienie

Pierwszy mandat to 500 zł, kolejne są zwiększane, mogą wynosić kilka tysięcy złotych, ale łącznie nie mogą przekroczyć kwoty 50 tyś. zł. Urzędnicy ścigają rodziców dzieci, którzy uchylają się od szczepień. W praktyce mandaty nałożone na nich wynoszą około 2 tyś. zł.

– Podstawą tutaj jest edukacja, bo żaden przymus nie działa na dłuższą metę tak skutecznie jak świadomość, co powinniśmy robić dla naszego dobra. Dlatego dziwię się, że tak mało rodziców decyduje się na lekcje na temat edukacji zdrowotnej, a to tam powinny być poruszane takie tematy, byśmy byli zdrowym społeczeństwem– mówi Aleksandra, mama Antka, którego szczepi według zaleceń lekarzy. ■

To obowiązek prawny

Ustawa o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, w której zawarty jest obowiązek poddania się obowiązkowym szczepieniom ochronnym.
Środki egzekucyjne: Stosowane są środki egzekucji administracyjnej, w tym grzywna w celu przymuszenia.
Kto nakłada karę: Organem egzekucyjnym jest zazwyczaj wojewoda lub kierownik państwowej powiatowej inspekcji sanitarnej.
Wysokość kary: Pierwsza grzywna może wynosić 500 zł, a przy kolejnym braku szczepienia kwota może być podwyższana. Grzywna nakładana jest wielokrotnie i może wynieść łącznie nawet 50 000 zł na jednego rodzica.

103
kar za brak szczepień nałożono w 2021 roku

407
kar nałożono w roku 2023

215
tys. złotych
kar za brak szczepień zapłacili rodzice dzieci w roku 2024.

Według was

Hanna Czyżewska



Uważam, że to dobry pomysł, bo dzięki szczepieniom nie tylko dzieci są ochronione przez groźnymi chorobami ale też inni ludzie mają mniejszą szansę na to, aby się zarazić od innych. Dobrze, że taki przepis wejdzie w życie.

Irena Dobrowolska



Przez wiele lat Szczepienia wymyślono po to, aby zminimalizować możliwość zachorowania na naprawdę poważne choroby. To wielki sukces naukowców, więc warto korzystać z tych możliwości. Nie rozumiem, jakie wątpliwości mogą mieć rodzice, którzy tego nie robią. Dobrze, że w końcu zostaną urzędowo przymuszeni.

Milena Antkowiak



Jestem za edukacją a nie karami, chociaż zdaję sobie sprawę, że to o wiele trudniejsze i możliwie, że też mniej skuteczna forma działania. Mimo to nie popieram nakładania kar, bo jeżeli ktoś się naprawdę uprze, że nie zaszczepi dziecka, to będzie robił wszystko, łącznie z płaceniem mandatu, ale tego nie zrobi.

Piotr Puczyński



Kiedyś ludzie umierali masowo na choroby, które teraz właściwie zanikły. A to z powodu postępu w medycynie, czyli m.in. szczepieniom. Osoby, które nie szczepią dzieci narażają je na choroby a nawet śmierć. Nie mogę się nadziwić, że ktoś może nadal wierzyć w jakieś niewyobrażalne skutki szczepienia. To zbyt poważne sprawy, aby ludzie, którzy się zajmują naszym zdrowiem robili to w lekceważący sób.

eprasa.pl 645ac1cb4d

Marcin Hałaś

publicysta



O budżecie obywatelskim

Chciałem zachować się jak przykładny obywatel i w tym roku wreszcie zagłosować w procedurze budżetu obywatelskiego. Usiadłem przy komputerze, przeczytałem opisy projektów i nagle poczułem, że nie mam na co głosować. Bo żaden z poddanych pod głosowanie projektów mnie nie ujął. To znaczy: nie poczułem, żeby którykolwiek z nich był autentycznie obywatelski, żeby stali za nim konkretni ludzie, ich pasje, pomysły. Odniosłem wrażenie - podkreślam, iż było to ono subiektywne - że o pieniądze z budżetu obywatelskiego walczą duże publiczne instytucje, które chcą uzyskać pieniądze na swoje inwestycje lub przedsięwzięcia. Te instytucje to przede wszystkim szkoły lub konsorcja położonych w sąsiedztwie szkół i przedszkoli, do tego Miejska Biblioteka Publiczna, Młodzieżowy Dom Kultury, kluby sportowe.

Żeby nie było wątpliwości: projekty poddane pod głosowanie były w więszkości fajne i potrzebne. Cieszyłbym się, gdyby powstały projektowane boiska i place zabaw przy szkołach i przedszkolach, gdyby odnowiona została elewacja I LO im. Jana Smolenia. Tyle, że - takie odniosłem wrażenie - większość tych przedsięwzięć z równym powodzeniem mogłaby, a nawet powinna być realizowana z budżetu gminy, jako inwestycje samorządu bez „listka figowego" budżetu obywatelskiego. Bo są to duże inwestycje, mające służyć dużym społecznościom lokalnym, widać że ich plan dokumentacja została przygotowana przez profesjonalistów, a nie obywateli czy społeczników. Zdarzyły też, na szczęście nieliczne, przypadki, kiedy w ramach projektu z BO proponowano działania, które są psim obowiązkiem gminy - na przykład wymiana nasadzeń na rabatach miejskich (na pl. Sikorskiego).

Zabrakło mi natomiast projektów małych, tworzonych przez autentycznych pasjonatów lub najmniejsze wspólnoty. Na przykład wykonanie i powieszenie 100 budek dla jerzyków, odnowienie jakiegoś detalu architektonicznego, wykonanie pomostu wędkarskiego na konkretnym stawie, postawienie jednej piaskownicy na podwórku, a nie całego placu zabaw na terenie szkoły. Wydaje mi się, że w budżecie obywatelskim brakuje kategorii mikroprojekty, na przykład wartości do 10 tysięcy złotych. Bo mam wrażenie, że poddane pod głosowanie propozycje nie były projektami oddolnie tworzonymi przez obywateli - mieszkańców, sąsiadów.

Ostatecznie oddałem głosy na dwie propozycje, choć bez jakiegoś większego entuzjazmu, bo miałem świadomość, że obie rzeczy na które głosuję powinny się znaleźć w normalnych budżetowych planach inwestycyjnych gminy. Zagłosowałem na projekty budżetu obywatelskiego, ale nie mogłem się uwolnić od wrażenia, że po prostu uczestniczę w konsultacjach. Oto miejskie placówki: przede wszystkim szkoły i przedszkola, ale także Miejski Zarząd Dróg i Mostów oraz kilka wydziałów Urzędu Miejskiego przygotowały zestaw kilkudziesięciu fajnych projektów do realizacji. Ale nie ma na nie pieniędzy, więc każą obywatelom wybrać kilka do realizacji, a reszta zyska pretekst i alibi do odłożenia ich ad acta: przecież miały szansę, ale nie zebrały wystarczającego poparcia mieszkańców.

Bartłomiej Brede

poeta, tekściarz, artysta kabaretowy



Pan od muzyki

W Dzień Nauczyciela wiadomość o odejściu Nauczyciela? Jasne - jak nie o Nim, to o kim?

Znaliśmy się od czasów szkoły i już wtedy, powodowani wzajemną sympatią i szacunkiem przeszliśmy na "ty". Po mojej maturze kontynuowaliśmy tę znajomość, bo czemu by nie? Miałem wielką przyjemność zapowiadać jako konferansjer Ryczące Dwudziestki na wielu letnich koncertach na Wybrzeżu lub Mazurach.

I zawsze wtedy padało ze sceny "a to mój pan od muzyki", a czasem też "a to mój uczeń", bo czemu by nie? Potem wynaleziono media społecznościowe i zaczęliśmy się kłócić: a to o najlepszą płytę rockową wszechczasów (On że "Night in the Opera" Queen, a ja że "Sgt. Pepper's Lonely Hearts Club Band" The Beatles), a to o najlepszego poważnego kompozytora (On że spółka Bach&Beethoven, a ja że Mozart), bo czemu by nie?

Jedno pozostało: pamięć o nauczycielu, który zdawał sobie sprawę, z tego, jak bardzo w szkole lekceważony jest jego przedmiot. Czy słusznie? Zapewne nie. A mimo to potrafił angażować się całym sercem w to, byśmy tą jego muzyką się zainteresowali. Metodą "marchewka bez kija". Bo czemu by nie?

Spotkaliśmy się na wiosnę 1998, pół roku po piwnicznej premierze "Dzieci Rimbauda" - pierwszej i ostatniej, w której śpiewałem. Gdy mu powiedziałem, że biorę pieniądze za to, że śpiewam, był rozbawiony. Równie jak ja. Powiedział "to śpiewaj, póki płacą".

I tak zrobiłem. Bo czemu by nie?

Wspominam Janusza "Szlufa" Olszówkę. Postać barwną i nietuzinkową. Siedzi sobie pewnie teraz na chmurce z nieodłącznym papierosem i śmieje się, że my tu tacy smutni i poważni.

Bo czemu by nie?

Mirosław Górka

zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku



Wytatuowana praca socjalna

Ponad sto lat temu Mary Richmond, której mam ponoć wizerunek wytatuowany na plecach, zdefiniowała, czym naprawdę jest profesjonalne pomaganie. To nie gest serca ani filantropia w wydaniu kawiarnianym. To praca oparta na diagnozie, obserwacji i umiejętności widzenia człowieka w kontekście jego środowiska. Dlatego dziś, kiedy słyszę o planach uwolnienia zawodu pracownika socjalnego, mam wrażenie, że ktoś myli wolność z chaosem.

Świat, w którym dziś działają pracownicy socjalni, jest o wiele trudniejszy niż wtedy, gdy Richmond pisała swoje tezy. Mamy przemoc domową w rodzinach wysoko funkcjonujących, zabezpieczenia dzieci na podstawie filmików z TikToka, próby samobójcze, agresję rówieśniczą, uzależnienia krzyżowe i starzejące się społeczeństwo. Do tego pandemia samotności, o której mówi się coraz głośniej, ale wciąż bezradnie. W tych wszystkich sytuacjach potrzeba ludzi przygotowanych, odpornych i rozumiejących subtelne granice pomocy.

Bo wsparcie emocjonalne to nie to samo, co terapia. Praca socjalna wymaga umiejętności czytania z murów i ścian, zauważania rzeczy nieoczywistych. Widzenia ciszy, w której kryje się krzyk, i pozornie zwyczajnych gestów, które mówią o bezradności. Tego nie da się nauczyć na skróty. To zawód, który wymaga refleksji, pokory i systematycznego kształcenia, a nie improwizacji pod szyldem wolnego rynku.

Jeśli zawód pracownika socjalnego zostanie uwolniony, straci nie tylko środowisko zawodowe, ale całe społeczeństwo. Pomoc społeczna stanie się przypadkowa, a wypalenie zawodowe jeszcze bardziej powszechne. W efekcie dostaniemy pracowników od wszystkiego i od niczego, ludzi, którzy z braku wsparcia będą gasić pożary tam, gdzie potrzeba budować mosty.

Kiedyś sięgając po książki z Biblioteki Pracownika Socjalnego Wydawnictwa Śląsk, czuło się wagę słów i doświadczenia. Dziś wiele nowych tytułów przypomina odgrzewane kotlety, pełne pustych fraz i wodolejstwa. Właśnie dlatego profesjonalizacja jest tak ważna, bo pozwala odróżnić treść od pozoru.

Uwolnić pracę socjalną to jak wyjąć kratownice z mostu i wierzyć, że konstrukcja sama się utrzyma.

Bogdan Stanisław Kasprowicz

prawnik, działacz kresowy, autor książek



Pożegnanie Gieny Ślęzak

Kiedy obiegła Bytom ta smutna wieść z Orzesza, że tam właśnie w domu córki Agnieszki, opiekująca się schorowanym mężem Januszem, nagle zmarła Giena, a uroczystości żałobne odbędą się w wiejskim kościółku w Woszczycach - po pierwsze trudno było uwierzyć (ale w końcu cóż - każda śmierć przychodzi nie w porę, każda za szybko...), po drugie smutek i ból pogłębiała myśl - kto tam pojedzie na pogrzeb, kto Ją godnie pożegna, wszak wszystko co w życiu kochała, co robiła, czym żyła, do czego przykładała stempel swoich zdolności, pracy, talentów jest tu w Bytomiu. Koledzy, przyjaciele, wychowankowie, szkoła, lwowskie towarzystwo i lwowsko-śląski kabaret.

I nagle rozsłoneczniony, pogodny dzień październikowy przyniósł przebudzenie - przy wcale nie takim małym kościele św. Jana Chrzciciela tłumy. Najpierw tłok na parkingu – gdzie samochody, osobowe, i autobusy, a same bytomskie rejestracje, potem w kościele wypełnionym po brzegi, w tym sporą ilością młodzieży.

Bo reprezentacja ciała pedagogicznego i to zarówno tych emerytowanych kolegów z dawnych lat, jak i tych młodszych - dyrektorów bytomskich szkół, wychowanków Genowefy Ślęzak. Mogła dziwić tylko tak znaczną ilością, znamionującą wielki szacunek dla efektów pracy zawodowej zmarłej a także, może przede wszystkim serdeczności i przyjaźni w bezpośrednich stosunkach z ludźmi. Ale tyle młodzieży, to oznacza tylko jedno - ta nauczycielka była po prostu przez swoich uczniów kochana! Była prawdziwie nauczycielem, wychowawcą, przewodnikiem.

Wszystko to podkreślił też odprawiający egzekwie ks. proboszcz, dodając, że ostatni raz taki tłum wiernych widział w święta...

Smutek i ból - jak zawsze w takich okolicznościach, a jednak gdy Adam Żurawski nad otwartą mogiłą wspomniał drugi poza nauczycielstwem, nurt życia śp. Gieny, czyli występy w lwowskim kabarecie, stworzoną przez nią wspaniałą postać „ciotki Bandziuchowej", gdzie w całej gamie barw ujawniał się jej temperament, dowcip i co tu dużo mówić sceniczny „sex appeal", gdy przypomniał wrocławską premierę „Balu u Ciotki Bandziuchowej" kabaretu „Pacałycha"... (koncert miał być odwołany bo „ciotka" złamała nogę - a tu przez całą widownię z nogą w gipsie zamaszyście maszeruje Giena wołając „ali wo, ali dzie! bal bez ciotki!". Bo taka była – zawsze z humorem i po lwowsku.

Mówiła o sobie: ja jestem stary belfer, ale młody duchem. Pewnie dlatego razem z Wandą Migdałek przebrane w uczniowskie mundurki i śpiewające „Sepetlawe tango" wywoływały taką euforię zarówno starej, jak i młodej widowni. Tak to była wizytówka Gieny – niespożyta energia i dobry humor. Mimo, że życie wcale jej nie pieściło, borykała się z tak wielkimi problemami osobistymi i rodzinnymi, że niejeden by skwaśniał - a ona zawsze z uśmiechem i serdecznie. I taka też zostanie w naszej pamięci, co najważniejsze nie tylko w pamięci jej przyjaciół, nie tylko tych dawniejszych, ale i pośród następnych pokoleń.

eprasa.pl 645ac1cb4d

Odeszła Giena Ślęzak

ZMARŁA GENOWEFA ŚLĘZAK. DLA PRZYJACIÓŁ - PO PROSTU GIENA. A KIEDYŚ, DLA SZEROKIEJ PUBLICZNOŚCI TAKŻE - CIOCIA BAŃDZIUCHOWA.

Marcin Hałaś

Urodziła się już w Bytomiu, ale jej rodzice pochodzili spoza Śląska: ojciec ze Lwowa, a matka z Rzeszowszczyzny. Genowefa Ślęzak była nauczycielką języka polskiego. Uczyła w Szkole Podstawowej nr 18, a potem w Gimnazjum nr 1. Doceniano ją i nagradzano wiele razy. Jeszcze jako młoda nauczycielka, w 1978 roku została Nauczycielką Roku w plebiscycie tygodnika „Panorama". Trafiła wówczas na okładkę tego kolorowego, ogólnopolskiego wówczas pisma. „Była niezwykłą nauczycielką, oddaną wychowawczynią, przyjaciółką ludzi i zwierząt - osobą o wielkim sercu i niesamowitej energii" - takimi słowami pożegnała ją społeczność obecnej Szkoły Podstawowej Mistrzostwa Sportowego w Bytomiu.

Ale Giena Ślęzak przez lata znana była także jako... ciotka Bańdziuchowa. To postać z lwowskiej piosenki i lwowskiego folkloru. I właśnie w ciocię Bańdziuchową Ślęzak przez lata wcielała się występując w nieprofesjonalnych zespołach artystycznych, jakie działały w Bytomiu: najpierw w kabarecie „Pacałycha", a potem w Teatrzyku Maleńkim „Bez granic".

Ta kreacja to było emploi pani Gieny, bo miała one do niej nie tylko odpowiednie warunki fizyczne, ale także naturalny aktorski talent oraz zdrowy dystans do siebie. Zapewne każda nauczycielka podjęła się zadania: zagrać królową albo damę. Jednak żeby być ciocią Bańdziuchową - dodajmy, że bańdziuch oznacza w lwowskim bałaku brzuch - trzeba już więcej odwagi oraz pewności siebie. A Genowefa Ślęzak doskonale się w tym odnajdywała. Ale miała do kabaretu dryg od dziecka, bo występowała w nim jeszcze jako uczennica IV LO w Bytomiu.



Jak wspomina Bogdan Kasprowicz, kiedyś Teatrzyk Maleńki występował w bytomskim Cafe Cabaret Jana Pietrzaka. Giena Ślęzak wykonywała wówczas m.in. specjalnie napisaną dla niej piosenkę pt. „Giena, czyli pochwała tłustości", w której refrenie śpiewała: „Naj pan patrzy, patrzy sam, czy nie lepsza jest Gieniutka od kościstych chudych dam". Po zakończeniu przez oklaski przebił się głośny okrzyk Jana Pietrzaka: Brawo nowa Danuta Rinn!

Takie nauczycielki już się nie rodzą - w tym górnolotnym powiedzeniu nie ma żadnej przesady. ■

BYTOM

Nie żyje Janusz Olszówka

ODSZEDŁ JANUSZ OLSZÓWKA. BYŁ NAUCZYCIELEM MUZYKI, MUZYKIEM SZANTOWYM I PRODUCENTEM MUZYCZNYM. BO MUZYKĘ W SWYM ZBYT KRÓTKIM ŻYCIU KOCHAŁ NAJBARDZIEJ.



MACIEK "VIKING" ŚLUSARCZYK

Olszówka znany także jako „Yasieq" oraz „Szluf" przygodę z muzyką, a dokładniej z pieśniami morza, czyli szantami rozpoczął od miłości do żeglowania. Początkowo śpiewał razem z harcerzami 1. Drużyny Wodnej bytomskiego hufca ZHP. Potem powstał słynny na całą Polskę zespół Ryczące Dwudziestki, którego był jedną z twarzy.

Już pierwsza płyta „Hiszpańskie dziewczyny" okazała się hitem, a tytułowa szanta przeszła do kanonu tego rodzaju piosenek. Potem były festiwale, koncerty organizowane w Polsce i poza jej granicami i kolejne nagrania oraz nieustanne uznanie publiczności. A nazwę taką jak zespół otrzymał kultowy lokal usytuowany na parterze kamienicy przy ulicy Pułaskiego.

Ale Janusz Olszówka spełniał się także jako producent muzyczny i aranżer muzyki szantowej. Był też przez lata nauczycielem muzyki w IV Liceum Ogólnokształcącym. Uczył również mnie. Z lekcji pamiętam jak śpiewaliśmy świetną szantę o liniowcu Timeraire, który nie wróci już do domu i długie, toczone bez dojścia do porozumienia, ale jakże fascynujące spory o to, który zespół rockowy był najlepszy. **TON**

Pracująca sobota w wydziałach: Komunikacji i Spraw Obywatelskich.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców Bytomia, Urząd Miejski w Bytomiu będzie cyklicznie otwierał się w soboty dla klientów. Już w sobotę, 25 października w Urzędzie Miejskim w Bytomiu w godz. od 9.00 do 13.00 mieszkańcy będą mogli załatwić sprawy w Wydziale Spraw Obywatelskich i Wydziale Komunikacji.

Co będzie można załatwić podczas pracującej soboty w budynku przy ul. Parkowej 2?
W Wydziale Komunikacji Urzędu Miejskiego w Bytomiu będzie można dokonać m.in. rejestracji pojazdu, odebrać stały dowód rejestracyjny, wymienić dowód rejestracyjny, zgłosić zbycie pojazdu, zawnioskować o wydanie wtórnika dokumentu. Natomiast przy stanowisku obsługowym dotyczącym prawa jazdy będzie możliwość złożenia wniosku na wymianę dokumentu, wniosku na profil kandydata na kierowcę (PKK) lub profil kierowcy zawodowego (PKZ), wydania międzynarodowego prawa jazdy oraz odbioru prawa jazdy.

W sobotę 25 października mieszkańcy będą mogli również złożyć wniosek na wydanie dowodu osobistego w pokoju numer 116, a w pokoju nr 113 odebrać dowód, zastrzec lub zgłosić jego utratę.

Uwaga! W sobotę w godz. od 9:00 do 13:00 będzie można złożyć również dokumenty w Punkcie Informacyjnym znajdującym się w budynku Urzędu Miejskiego w Bytomiu przy ul. Parkowej 2. Obsługa klienta odbywać się będzie na podstawie biletu pobranego w biletomacie lub wizyt umówionych przez Internet. Warto zaznaczyć, że opłaty będzie można dokonać wyłącznie kartą płatniczą przy stanowisku obsługi. Jeśli opłata realizowana była na poczcie lub przelewem na konto bankowe, należy przedłożyć potwierdzenie dokonanej transakcji.

Kolejna pracująca sobota w Wydziałach Komunikacji oraz Spraw Obywatelskich:
29 listopada, godz. 9.00-13.00.

BYTOM

REKLAMA

eprasa.pl 645ac1cb4d

Wydział Teatru Tańca pod patronatem Jerzego Stuhra!

ŚRÓDMIEŚCIE. MAJĄCY SWĄ SIEDZIBĘ PRZY ULICY PIŁSUDSKIEGO WYDZIAŁ TEATRU TAŃCA W BYTOMIU AKADEMII SZTUK TEATRALNYCH W KRAKOWIE OTRZYMAŁ IMIĘ JERZEGO STUHRA.

Marcin Hałaś



FOT. BYTOM.PL GRZEGORZ GOIK

Ceremonia nadania uczelni imienia wybitnego aktora uświetniła inaugurację nowego roku edukacji

Był wielkim artystą. Zaczynał jako wybitny aktor tzw. kina moralnego niepokoju. Pamiętamy go jako Lutka Danielka w „Wodzireju" Feliksa i Filipa Mosza w „Amatorze" Krzysztofa Kieślowskiego. Ale miał też niekwestionowany talent komediowy - jedna z jego najbardziej znanych kreacji to Maks w kultowej „Seksmisji" Juliusza Machulskiego. Potem został reżyserem, grającym główne role we własnych filmach - m.in. w „Spisie cudzołożnic" oraz „Historiach miłosnych". Zmarł w lipcu ubiegłego roku.

Mało osób jednak pamięta, że profesor Jerzy Stuhr jako rektor Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej (dziś Akademia Sztuk Teatralnych) w Krakowie był jednym z inicjatorów utworzenia w Bytomiu Wydziału Teatru Tańca tej uczelni (drugą osobą, która „wymyśliła" tę instytucję był ówczesny dyrektor Śląskiego Teatru Tańca Jacek Łumiński). To właśnie Jerzy Stuhr podpisał wspólnie z ówczesnym prezydentem miasta Krzysztofem Wójcikiem list intencyjny w tej sprawie, a kiedy Wydział Tańca już powstał - reżyserował spektakle dyplomowe jego absolwentów.

13 października 2025 roku Jerzy Stuhr został patronem Wydziału Tańca w Bytomiu Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie. Ceremonia nadania Wydziałowi jego imienia odbyła się podczas inauguracji roku akademickiego. W uroczystości wzięli udział miedzy innymi studenci i pracownicy WTT, a także władze uczelni - rektor AST dr hab. Grzegorz Mielczarek i dziekan WTT dr hab. Przemysław Kania oraz odpowiadający za sprawy kultury zastępca prezydenta Bytomia Adam Fras.

W tym roku w Wydziale Teatru Tańca w Bytomiu rozpoczęło naukę 22 młodych ludzi. W sumie kształci się tam 100 studentów. ■

BYTOM

Kosili nietrzeźwych

DZIAŁANIA W RAMACH AKCJI TRZEŹWOŚĆ PROWADZONO W BYTOMIU W PONIEDZIAŁKOWY PORANEK 13 PAŹDZIERNIKA. TAKIE AKCJE ZAWSZE PRZYNOSZĄ EFEKT, CHOĆ BUDZĄ TAKŻE KONTROWERSJE.

Według Prawa o Ruchu Drogowym: „W toku kontroli ruchu drogowego uprawniony organ kontroli może poddać kierującego pojazdem lub inną osobę, w stosunku do której zachodzi uzasadnione podejrzenie, że mogła kierować pojazdem, badaniu w celu ustalenia w organizmie zawartości alkoholu lub obecności środka działającego podobnie do alkoholu". W przypadku akcji Trzeźwość, czyli prewencyjnej kontroli wszystkich pojazdów mamy do czynienia z sytuacją, w której „uzasadnione podejrzenie" zachodzi wobec... każdego kierowcy.

Zapłacą grzywnę i stracą prawko

Podczas poniedziałkowej akcji na ulicy Dworskiej policjanci zatrzymali do kontroli kierującego mercedesem 51-letniego mieszkańca Gliwic, który miał w organizmie prawie pół promila alkoholu. Także kierujący toyotą na Alei Jana Nowaka-Jeziorańskiego 33-letni mężczyzna oraz kierowca renault zatrzymanego na ul. Karola Miarki mieli w organizmach prawie pół promila alkoholu.

Wszyscy trzej zapłacą wysoką grzywnę, zapewne czasowo stracą prawo jazdy. Warto jednak pamiętać, że w Niemczech, Włoszech i niemal wszystkich krajach Europy Zachodniej policjanci mogliby im co najwyżej zasalutować, bo tam dopuszczalna norma alkoholu u kierującego samochodem wynosi 0,5 promila.

Kobiety na bani

Prawdziwe „trafienia" dotyczyły tym razem kobiet za kierownicą. Te jechały już w stanie, który w żadnym z europejskich krajów nie uszedłby na sucho. Na wspomnianej Alei Jana Nowaka-Jeziorańskiego 41-letnia mieszkanka Bytomia, jadąca skodą miała w wydychanym powietrzu prawie dwa promile alkoholu.

Niemal taki sam wynik zanotowano podczas kontroli 37-letniej kobiety kierującej oplem na ulicy Jana Frenzla. O ile panowie z wynikiem poniżej pół promila dopuścili się wykroczenia, o tyle panie popełniły przestępstwo zagrożone nawet karą więzienia. O ich losie zdecyduje sąd. **MH**



REKLAMA

RADZIONKÓW

Radzionkowianie stworzą swój budżet

RADZIONKOWIANIE PO RAZ PIERWSZY STWORZĄ SWÓJ BUDŻET OBYWATELSKI. DO WYDANIA MAJĄ 100 TYSIĘCY ZŁOTYCH.

W Radzionkowie już kilka razy przymierzano się do wdrożenia w życie bardzo dobrze sprawdzającej się w innych miastach idei budżetu partycypacyjnego, ale dotąd z różnych przyczyn się to nie udawało. Teraz jest inaczej, procedura niebawem rusza. „Chcesz mieć realny wpływ na to, co powstanie lub zmieni się w Twojej okolicy? Masz pomysł na nową infrastrukturę, wydarzenie lub inicjatywę społeczną? Teraz to możliwe. Zgłoś swój pomysł do Budżetu Obywatelskiego" - zachęcani są mieszkańcy.

Jak to zrobić?

Zgodnie z ustaleniami każdy z nich ma prawo zgłosić swój projekt, ale pod warunkiem, że przekona do niego co najmniej 20 innych osób. Można to zrobić od 30 października do 12 listopada. Trzeba koniecznie wypełnić formularz wraz z obowiązkowym załącznikiem



- listą poparcia. Formularz dostarczamy do Urzędu Miasta, a dokładniej do Biura Obsługi Klienta, pokój nr 1 (parter), ul. Męczenników Oświęcimia 42, w godzinach jego pracy, wysyłamy pocztą na jego adres lub też wysyłamy za pośrednictwem poczty elektronicznej z wykorzystaniem podpisu zaufanego, podpisu osobistego (e-dowód) lub podpisu elektronicznego z certyfikatem kwalifikowanym. Podpisany formularz wraz z załącznikami można przesłać za pomocą platformy ePUAP, e-doręczenia lub z wykorzystaniem poczty elektronicznej na adres um@radzionkow.pl.

Wnioski będą oceniane pod względem formalnym i merytorycznym - urzędnicy muszą się z tym uwinąć do 9 grudnia. Następnie zakwalifikowane do dalszej oceny projekty zostaną poddane pod głosowanie mieszkańców. Ten etap nastąpi od 26 stycznia do 9 lutego przyszłego roku. Zwyciężą projekty, które otrzymają największe poparcie lokalnej społeczności. Ich listę poznamy do 12 marca. Do zagospodarowania radzionkowianie mają 80 tys na przedsięwzięcia duże i 20 na małe.

Powiat głosuje

Zanim jednak mieszkańcy zabiorą się za swój budżet, to 27 października mogą zagłosować na projekty zgłoszone w ramach Budżetu Partycypacyjnego Powiatu Tarnogórskiego. Każdemu przysługuje jeden głos, a radzionkowian zapewne najbardziej zainteresuje pochodzący z ich miasta projekt nr 6. Nosi on tytuł #NowaTrzynastka Gryfny plac - rewitalizacja przestrzeni przed Technikum nr 13 w Radzionkowie. **IZO**

eprasa.pl 645ac1cb4d

W zasięgu ciepła

KOPALNIA ZIELONEJ ENERGII

W dobie rosnącego zapotrzebowania na energię, jednym z kluczowych elementów zrównoważonego rozwoju naszych miast jest jej odpowiedzialne wytwarzanie. Światowy Dzień Energii, który przypada 22 października, ale również nowa kampania „W zasięgu ciepła" to świetna okazja do zachęcenia odbiorców i mieszańców do refleksji nad tym, jak codzienne wybory wpływają na środowisko i komfort życia. Wskazuje jak ważne jest odpowiedzialne i efektywne korzystanie z zasobów energetycznych.



Ciepło systemowe – energia, która pracuje dla miasta

Ciepło systemowe to jedna z najbardziej efektywnych i ekologicznych form ogrzewania. W przypadku Bytomia i Radzionkowa- wytwarzane jest w dwóch źródłach ciepła, a następnie przesyłane siecią ciepłowniczą do budynków mieszkalnych, szkół, urzędów i przedsiębiorstw. Dzięki temu mieszkańcy Bytomia i Radzionkowa mogą cieszyć się ciepłem bezpiecznym, niezawodnym i przyjaznym dla środowiska – bez konieczności spalania paliw w indywidualnych piecach, które są głównym źródłem smogu. Jako firma ciepłownicza chcemy dostarczać ciepło w sposób coraz bardziej efektywny i zrównoważony. Inwestujemy w modernizację sieci oraz rozwój technologii, które pozwalają ograniczać emisję i poprawiać jakość powietrza w naszym mieście. Współczesne ciepłownictwo to nie tylko dostarczanie ciepła, ale także aktywny udział w transformacji energetycznej. Coraz więcej firm, w tym PEC Bytom stawia na: modernizację źródeł ciepła, wykorzystanie odnawialnych źródeł energii (OZE), odzysk ciepła odpadowego z procesów przemysłowych, cyfryzację sieci i zdalne zarządzanie dostawą energii. Takie rozwiązania sprawiają, że ciepło systemowe jest jednym z filarów zielonej transformacji miast, a jego rozwój przyczynia się do redukcji emisji CO_2 oraz poprawy jakości życia mieszkańców.

W zasięgu ciepła – nowa odsłona kampanii edukacyjnej

Rozpoczynamy lokalną odsłonę ogólnopolskiej kampanii edukacyjnej „W zasięgu ciepła", skierowaną do zarządców nieruchomości, wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych oraz mieszkańców. Jej celem jest pokazanie, że ciepło systemowe to coś więcej niż tylko ogrzewanie – to nowoczesne, bezpieczne i ekologiczne rozwiązanie, które łączy komfort z troską o środowisko. Wszyscy chcemy, aby nasze osiedla i miasta były miejscem komfortowego życia, gdzie mieszkańcy mogą korzystać z ciepła bez obaw o jego dostępność czy wpływ na środowisko. Wdrażając nowoczesne technologie, dążymy w Przedsiębiorstwie Energetyki Cieplnej z siedzibą w Bytomiu do bezemisyjności do 2050 roku. Transformacja energetyczna wymaga innowacyjnych rozwiązań, które pozwolą mieszkańcom ogrzewać domy i mieszkania w sposób przyjazny dla planety. Proces ten wymaga czasu, dużych inwestycji i odpowiednich regulacji prawnych, jednak już dziś każdy z nas może wspierać zmiany poprzez świadome decyzje.

W ramach kampanii powstały praktyczne narzędzia edukacyjne, w tym: podcast „W zasięgu ciepła", raport „Miasto w zasięgu ciepła" oraz metodologia dla zarządców nieruchomości, które ułatwią codzienną pracę i komunikację z mieszkańcami. Na stronie kampanii www.wzasieguciepla.pl zebrano wiedzę na temat porównania różnych sposobów dostarczania ciepła, ważne aspekty planowania zaopatrzenia w ciepło miast, inspiracje oraz przykłady działań proekologicznych i oszczędnościowych, które można wdrożyć zarówno w domach, jak i w budynkach użyteczności publicznej. Organizatorem kampanii jest Izba Gospodarcza Ciepłownictwo Polskie, a wspierają ją lokalni dostawcy ciepła systemowego, w tym PEC Bytom. Kampania pokazuje, że nowoczesne ciepło systemowe jest nie tylko bezpieczne i stabilne, ale także przyjazne środowisku. Jej celem jest edukacja na temat zielonej transformacji ciepłownictwa i zmian, jakie zachodzą w systemie ciepłowniczym w Polsce. Na profilu kampanii W ZASIĘGU CIEPŁA – LinkedIn i X oraz na profilach mediów społecznościowych PEC (FB/IG Bytomski Alarm Smogowy i Radzionkowski Alarm Smogowy) przez cały czas trwania akcji będziemy przedstawiać przykłady działań, które wspierają transformację energetyczną. ■

eprasa.pl 645ac1cb4d

Bytomianka Wiosny nagrodzona jesienią

ANNA SEEMANN-MAJOREK ZOSTAŁA BYTOMIANKĄ WIOSNY. PODCZAS WRĘCZANIA LAUREATCE TEGO TYTUŁU ZAPREZENTOWANO JEJ NOWĄ KSIĄŻKĘ.

Marcin Hałaś

Tytuł Bytomianki Wiosny 2025 panie z Ligii Kobiet Nieobojętnych przyznały oczywiście wiosną. Jednak z powodu obowiązków zawodowych i rodzinnych laureatki nie udało się „zgrać terminu" i zorganizować uroczystości w adekwatnej porze roku. Potem były wakacje. A po nich pojawił się pomysł, żeby wręczenie tytułu połączyć z promocją nowej książki Anny Seeman-Majorek. W ten sposób uroczystość odbyła się dopiero 15 października. Ale czekać było warto.

Kustoszka pamięci

Kim jest jesienna Bytomianka Wiosny? Żeby wymienić wszystkie aktywności Anny Seeman-Majorek potrzeba kilku linijek. Najbardziej skrócone jej biogramy wyliczają: przewodniczka, edukatorka, teolożka, autorka i redaktorka artykułów i książek, koordynatorka i realizatorka wielu projektów o tematyce historycznej, regionalnej, kulturalnej, edukacyjnej i społecznej, wiceprezeska i współzałożycielka Ewangelickiego Stowarzyszenia Kultury. Jest też nauczycielem, antropologiem kultury, animatorem, bibliotekarzem, pełniła rolę kustosza w Muzeum Domek Matki Ewy w Bytomiu-Miechowicach.

Anna Seeman-Majorek najbardziej znana jest jako nieformalna kustoszka pamięci o Ewie von Tiele-Winckler, czyli matce Ewie z Miechowic. Jej poświęciła swoją pracę doktorską, która w 2022 roku została opublikowana jako książka pod tytułem „Matka Ewa z Miechowic. Życie i dzieło". To najbardziej kompletna i kompetentna monografia tej niezwykłej postaci napisana w języku polskim. Nic zatem dziwnego, że uroczystość wręczenia Annie Seeman-Majorek tytułu Bytomianki Wiosny zorganizowano w pałacu w Miechowicach. To odbudowana część pałacu, w którym wychowała się Ewa von Tiele-Winckler.



FOT. MARCIN HAŁAŚ

Bajki o kobietach

Herstoria, czyli pokazywanie historii przez pryzmat kobiet jest Annie Seeman-Majorek bardzo bliska, bo jej najnowszy projekt to książka zatytułowana „O Bytomiankach. Bajki Bytomianki, czyli kobiecy pierwiastek Bytomia". Publikacja wydana została dzięki tegorocznemu stypendium prezydenta Bytomia w dziedzinie kultury, a jej autorka dwukrotnie zaryzykowała. Po pierwsze - o dojrzałych kobietach napisała w formie bajek.

Po drugie - bohaterkami uczyniła zarówno postacie historyczne z różnych epok, jak i kobiety żyjące współcześnie, a w kilku przypadkach takie, które zna osobiście i z którymi się przyjaźni. Seeman-Majorek przedstawiła sylwetki dziesięciu kobiet. Są wśród nich postacie już w pełni historyczne - jak zmarła w 1927 roku publicystka i działaczka społeczna Janina Omańkowska, są świadkowie historii jak przyjaciółka Matki Ewy siostra Annie Whisler albo Ada Walfstein - Żydówka, która po 1945 roku trafiła do Bytomia i 25 lat życia w naszym mieście opisała we wspomnieniach zatytułowanych „Scenariusz życiem pisany".

Są też bajki o bytomskich artystkach: Karin Stanek i Ewie Urydze. A także o współcześnie żyjących i działających bytomiankach. Wśród nich znajdują się m.in.: współwłaścicielka pasieki, nauczycielka i astrofotografka zarazem oraz... instruktorka nauki jazdy. Ich osoby i działalność przedstawiła Annie Seeman-Majorek w formie bajek, ale przecież każda z jej bohaterek jest równocześnie tematem na... reportaż. Jednak dla Bytomianki Wiosny to bajkopisanie stało się sposobem na promocję kobiet oraz ich działalności. ■

Bytom mówi silnym i wpływowym głosem kobiet

Nie powstanie w naszym mieście Rada Kobiet. Nie ma takiej potrzeby: - Bytom mówi głosem kobiet, silnym i wpływowym. Kobiety współdecydują o losach miasta, pełnią role zarządcze, kontrolne, podejmują strategiczne decyzje - przekonuje prezydent Mariusz Wołosz.

Powstania Rady chciała prezes Czarnych Bytom Małgorzata Wiśniewska-Wilk, która w tej sprawie skierowała pismo do prezydenta. Powoływała się na fakt, iż tego typu rady działają w wielu miastach pozwalając paniom na publiczne zabieranie głosu i dbanie o swoje interesy. Ale Mariusza Wołosza pani prezes nie przekonała, bo też i trzeba powiedzieć jasno: kobiety w Bytomiu są słyszane, słuchane i docenianie, a dzięki samym sobie mają ogromny wpływ na losy miasta.

Osiem radnych i wiceprezydent

Prezydent Wołosz odpowiadając na pismo przypomniał między innymi, że aż osiem bytomianek zasiada w Radzie Miejskiej - to najwięcej w historii: - To osiem kobiet, które współtworzą Radę Miejską w Bytomiu -organ stanowiący i kontrolny gminy. Kobiety te uzyskały silny mandat społeczny i współdecydują o kształcie i przyszłości miasta. Uchwalają budżet gminy, miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, programy gospodarcze, podejmują uchwały w sprawach majątkowych gminy, decydują w sprawach



BYTOM.PL

Bytomianki: pomysłowe, silne, aktywne i utalentowane

podatków i opłat, udzielają absolutorium i wotum zaufania. Pracują w komisjach Rady Miejskiej, gdzie zgłaszają swoje inicjatywy, wyrażają opinie i pracują nad uchwałami - wylicza Wołosz.

Ale pozycja pań jest u nas znacznie wyższa. Prezydent pisze tak: - Kobiety wchodzą również w skład zarządu miasta. Są odpowiedzialne m.in. za prowadzenie gospodarki finansowej miasta, opracowywanie projektów budżetu, nadzór nad przestrzeganiem dyscypliny finansów publicznych. Nadzorują takie dziedziny, jak: polityka społeczna i zdrowotna, gospodarka mieszkaniowa, gospodarowanie odpadami komunalnymi, inwestycje. Ponad 75 procent pracowników Urzędu Miejskiego w Bytomiu stanowią kobiety, z czego aż 49 kobiet piastuje stanowiska kierownicze. Większością jednostek budżetowych w Bytomiu zarządzają kobiety – zasiadają także w zarządach spółek gminnych. Ich wkład w rozwój Bytomia jest ogromny.

Bytomskie społeczniczki

To nadal nie wszystko, bo i w organizacjach pozarządowych bytomianki wiodą prym: - Głos kobiet jest stale słyszalny w Bytomiu dzięki ich zaangażowaniu w działalność w trzecim sektorze. Bytomskie społeczniczki współpracują z samorządem, reprezentują interesy bytomianek i inspirują wiele działań w mieście. Prężnie działają m.in. stowarzyszenia Liga Kobiet Nieobojętnych, Piękna Strona Miasta, Wspólnota Amazonek „Ostoja". Kobiety stanowią także większość lub znaczący odsetek składu takich organów doradczych w gminie, jak Bytomska Rada Seniorów, Bytomska Rada Pożytku Publicznego i Młodzieżowa Rada Miejska - stwierdza Mariusz Wołosz.

W dalszej części odpowiedzi skierowanej do prezes Czarnych Bytom dowodzi on: - Głos Bytomia jest słyszalny w kraju także także za sprawą posłanek i senatorek związanych z Bytomiem. Nie do przecenienia jest rola senator Haliny Biedy, która reprezentuje interesy mieszkańców na poziomie ogólnokrajowym, rozwiązuje problemy społeczne i wspiera samorząd w pozyskiwaniu środków i w kontaktach z administracją rządową. Istotną rolę pełnią również posłanki Monika Rosa i Wanda Nowicka.

Otwarci na dialog

Podsumowując prezydent naszego miasta informuje: - Dlatego po wielu rozmowach i konsultacjach z bytomiankami, które otrzymały mandat społeczny i współdecydują o przyszłości Bytomia, nie przewidujemy w najbliższym czasie utworzenia Rady Kobiet. Działamy na rzecz równego traktowania wszystkich grup społecznych w mieście. Pozostajemy otwarci na dialog i współpracę z każdą mieszkanką i każdym mieszkańcem Bytomia. **TON**

Nie zauważam dyskryminacji



Pomysł tworzenia przeróżnych rad przy prezydencie, to pomysł archaiczny i w naszym mieście niepotrzebny - mowi wieloletnia bytomska radna, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Joanna Stępień. - Kobiety u nas mają moc: jeśli mielibyśmy policzyć ilość eksponowanych stanowisk, które zajmują panie, to jest ich naprawdę sporo. Mamy wiceprezydent, szefowe miejskich instytucji, np. BeCeKu, osiem kobiet wśród 25 radnych. Problemu w tej kwestii raczej nie mamy, natomiast powinniśmy pamiętać, że o kobiety nie muszą walczyć kobiety. Często panowie mają większą siłę przebicia, bo są odważniejsi, co nie znaczy, że zawsze bardziej kompetentni. Myślę, że w stosunku od minionych dziesięcioleci Bytom zrobił duży postęp i nie zauważam dyskryminacji wobec kobiet w bytomskich urzędach czy instytucjach.

eprasa.pl 645ac1cb4d

Muzy dla uznanych, WENY dla wschodzących

BYTOM. POZNALIŚMY TYCH, KTÓRYCH W TYM ROKU POKOCHAŁY MUZY, A TAKŻE TYCH, KTÓRYCH PRZYTULIŁY WENY. W MINIONY PIĄTEK W BECEKU PODCZAS UROCZYSTEJ GALI WRĘCZONO BYTOMSKIE NAGRODY W DZIEDZINIE KULTURY PRZYZNAWANE PRZEZ PREZYDENTA NA WNIOSEK KAPITUŁY.

Tomasz Nowak



BYTOM.PL

Wybrańcy Muz w komplecie. A po ich bokach władze

Najpierw na scenę wchodzili ci, którzy są na początku swej kariery i dopiero rozpoczynają pracę twórczą, ale już robią to na tyle dobrze, że osiągają sukcesy. Dla nich była WENA. To Młodzieżowa Nagroda Prezydenta Bytomia w Dziedzinie Kultury wymyślona przez Wolne Stowarzyszenie Zielonych Artystów. Jej laureatami są osoby zdolne, kreatywne i twórcze, a zarazem mające odwagę realizować swoje marzenia. Nagrodę przyznaje się od roku 2007, cieszyło się z niej już 57 młodych artystów. Tym razem do tego grona dołączyły trzy osoby.

Laureaci WENY

W kategorii muzyka WENĘ dostała Agata Wachowska, uczennica Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Bytomiu, kształcąca się w klasie Mirosława Kuchlewskiego. Laureatka jest jedną z najbardziej wyróżniających się i utalentowanych waltornistek młodego pokolenia. Nauczyciele cenią jej wielką pracowitość i konsekwencję w dążeniu do artystycznej doskonałości.

Z kolei w kategorii taniec klasyczny nagrodzono Julię Opitek, która uczy się w Ogólnokształcącej Szkole Baletowej im. Ludomira Różyckiego. Julia brała udział w warsztatach Revolver Danse w Neptunie oraz w Bukareszcie, Fundacji Michaiła Zubkowa w Gdańsku, Locum Cracovia oraz pracując pod kierunkiem Piotra Nardellego. Mimo młodego wieku ma już na koncie wiele sukcesów. Te największe, to II miejsce w XIII i I miejsce w XIV Międzynarodowym Konkursie Choreograficznym dla uczniów szkół baletowych im. Bożeny Kociołkowskiej. Zapamiętano ją także ze wspaniałych występów na scenie w spektaklach baletowych.

Natomiast trzecią laureatką okazała się Weronika Gotowska. Jest ona tancerką, studiuje na V roku na Wydziale Teatru Tańca w Bytomiu. Od dawna z powodzeniem i dzięki talentowi rozwija swoją praktykę artystyczną w nurcie tańca współczesnego. Taniec postrzega przede wszystkim jako formę komunikacji z innymi i przestrzeń do budowania wspólnoty.

Laureaci MUZY

Po twórcach wschodzących przyszedł na tych już mających spory dorobek i doświadczenie. Dla nich jest Muza. Jej statuetkę ma już 125 bytomian lub też bytomskich instytucji oraz organizacji, a nagrody są wręczane od 29 lat. Pierwsza Muza pochodząca z kategorii: osiągnięcia twórcze i upowszechnianie kultury powędrowała do obchodzącej w tym roku jubileusz 80-lecia Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Fryderyka Chopina. Trudno przecenić jej wkład w wychowanie wielu wybitnych muzyków.

Natomiast w kategorii: osiągnięcia twórcze nagrodę otrzymał wybitny solista bytomskiej Opery Śląskiej, uwielbiany przez publiczność Stanisław Kuflyuk. W swoim bogatym repertuarze posiada partie tytułowe między innymi w Eugeniuszu Onieginie i Don Giovannim, Hrabiego Luny w Trubadurze, Markiza Rodrigo di Posy w Don Carlosie, Germonta w Traviacie, Sir Forda w Falstaffie, Renata w Balu maskowym, Walentego w Fauście, czy Escamilla w Carmen.

Statuetkę Muza 2025 w kategorii: osiągnięcia twórcze i upowszechnianie kultury prezydent i kapituła przyznali działającej z powodzeniem w pomieszczeniach dawnych zakładów Odzieżowych Bytom przy ulicy Wrocławskiej Galerii Sztuki Współczesnej SqArt Gallery. Regularnie organizowane tam są wystawy ciekawych twórców, galeria przyciąga wiele osób.

Czwartą z Muz przydzieloną w kategorii: osiągnięcia twórcze i upowszechnianie kultury odebrał Andrzej Płochocki. Dał się on poznać jako wyśmienity fotograf i artysta fotografik. Swe prace prezentował na wielu wystawach.

I wreszcie piątym uhonorowanym została Monika Jerominek, którą docenniono w kategorii: osiągnięcia twórcze i upowszechnianie kultury. To artystka specjalizująca się w malarstwie, głównie inspirowanym opowieściami biblijnymi.

W części artystycznej na scenie BeCeKu wystąpił Mateusz Ziółko. To laureat 3. edycji „The Voice of Poland" oraz 10. edycji programu „Twoja Twarz brzmi znajomo", a także finalista „Mam Talent" i półfinalista „Must be the music". ■

BYTOM

Lekarze, którzy znają się na żywieniu pozajelitowym

- Jedyni na Śląsku w Światowym Dniu Żywienia Pozajelitowego możemy pochwalić się bardzo dobrą wiadomością! - mówią lekarze z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 4 przy alei Legionów.

Tomasz Pierścieński i Anna Sołtysik, lekarze z Poradni Żywieniowej naszego szpitala, podczas konferencji Żywienia Klinicznego w Iławie, otrzymali certyfikat Umiejętności Lekarskich z zakresu Żywienia Klinicznego. Przyznawany jest on przez Polskie Towarzystwo Żywienia Klinicznego.

Tym samym są jedynymi lekarzami na Śląsku i jednymi z trzydziestu osób w kraju z takim certyfikatem. Tomasz Pierścieński, kierownik Poradni Żywieniowej przekonuje: - W zakresie żywienia klinicznego nasi lekarze są w czołówce Polski, ale nie byłoby to możliwe bez współpracy z Oddziałem Chirurgii naszego szpitala, zwłaszcza chirurgami: Michałem Sobolewskim, Jędrzejem Hylą i Piotrem Tomalą.

Certyfikat dla najlepszych

Aby otrzymać taki certyfikat lekarze Poradni Żywieniowej musieli przejść roczne szkolenie praktyczne i teoretyczne oraz staże. Dziś są liderami opinii w zakresie żywienia klinicznego dla różnych podmiotów, zarówno w sprawach lekarskich, jak i administracyjnych. Warto zaznaczyć, że jeśli ministerstwo zdrowia zdecyduje się na powołanie konsultantów krajowych i wojewódzkich z żywienia klinicznego, osoby z certyfikatami Polskiego Towarzystwa Żywienia Klinicznego stają się naturalnymi kandydatami do objęcia takiej funkcji.

Mariusz Kokosza, dyrektor WSS nr 4: - Potrzeby w zakresie żywienia klinicznego są coraz większe. Kolejnym etapem rozwoju naszej poradni będzie poszerzenie działalności medycznej i dydaktycznej, a w przyszłości – stworzenie z niej ośrodka certyfikującego lekarzy.



Długa historia

Od 7 lat lecznica przy alei Legionów prowadzi Poradnię Żywieniową, której pacjenci z powodu wielu chorób przewodu pokarmowego (także onkologicznych) nie mogą przyjmować pokarmu drogą tradycyjną. Żywienie kliniczne jeszcze nie jest stosowane w Polsce na taką skalę, jak mogłoby być. Badania dowodzą, że wielu pacjentów po prostu umiera z głodu, bo nie mogą jeść ani pić, a nie wprowadzono u nich tej formy żywienia.

Od samego początku pracownicy szpitala podjęli się misji nie tylko leczenia chorych, ale też promowania tej formy żywienia. Już 7 lat temu, dzięki współpracy z mediami, pokazali, że – nie jedząc, ani nie pijąc – można normalnie funkcjonować, mimo choroby. Przez to, że informacje o żywieniu klinicznym pokazały się w prasie, radiu, telewizji i Internecie, pacjenci i ich rodziny sami zgłaszają się do Poradni Żywieniowej. Bywa, że wracają do normalnego jedzenia. **MH**

eprasa.pl 645ac1cb4d

Co? Gdzie? Kiedy?

OPERA ŚLĄSKA

Piątek, sobota i niedziela - 24, 25 i 26 października, godz. 18: G. Puccini - **„Tosca”.**

TEATR TAŃCA ROZBARK

Poniedziałek 20 października, godz. 19: **„Karaoke”** - choreografia Rachel Erdos.
Piątek i sobota - 24 i 25 października, godz. 19: **„24/7 Nowych Grzechów”** - spektakl Polskiego Teatru Tańca realizowany w ramach Programu Przestrzenie Sztuki - Taniec.
Niedziela 26 października, godz. 19: **„Miazga”** - choreografia Stanisław Bulder i Artur Grabarczyk. Spektakl realizowany w ramach Programu Przestrzenie Sztuki - Taniec.

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

Czwartek 23 października, godz. 18: **„Aglo. Banką po Śląsku”** - spotkanie autorskie Zbigniewa Rokity i Arkadiusza Goli.
Czwartek 23 października, godz. 19: **„Introwertyk”** - stand-up Igora Kwiatkowskiego.
Piątek 24 października, godz. 18: Spotkanie autorskie z Pauliną Łopatniuk wokół książki **„Dama z Grasiczką”.**
Piątek 24 października, godz. 20: Paduszyński/Couto - koncert muzyki neoklasycznej.

BECEKINO

20 - 23 października, godz. 17: **„Chopin, Chopin!”** (biograficzny, prod. Polska).
20 - 23 października, godz. 18: **„Harvest”** (dramat, koprodukcja: Wielka Brytania, Niemcy, Francja, Grecja, USA).
20 - 30 października, godz. 19.30: **„Po polowaniu”** (thriller, prod. USA/Włochy).
24 - 30 października, godz. 17: **„Skarbek i Tajemnica magicznego sreberka”** (familijny, prod. Polska).
24 - 30 października, godz. 18: **„Życie dla początkujących”** (komedia, prod. Polska).
Sobota 25 października, godz. 17.15: **„Lot nad kukułczym gniazdem”** (dramat, prod. USA 1975).

KOŚCIÓŁ ŚW. JACKA

Sobota 25 października, godz. 17: Koncert organowy.

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Sobota 25 października, godz. 17: **„Hollywood na Placu”** - spektakl Teatru dla Dorosłych z Bierunia.
Niedziela 26 października: Kino Karolinka. Godz. 14: **„Królestwo Siedmiu Mórz”** (animowany, prod. Norwegia). Godz. 16.30: **„Teściowie 3”** (Komedia, prod. Polska) .**MH**

Roślinne historie na... kaflu

„KWITNĄCE IMPRESJE. ROŚLINNE HISTORIE NA KAFLU” - TO TYTUŁ OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU CERAMICZNEGO, KTÓRY ZORGANIZOWANO I ROZSTRZYGNIĘTO W BYTOMIU.

Marcin Hałaś

Autorami pięknych prac są osoby z niepełnosprawnościami, przede wszystkim intelektualnymi. Konkurs zorganizowały Warsztaty Terapii Zajęciowej prowadzone przez Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną - Koło w Bytomiu. - W wielu Warsztatach Terapii Zajęciowej na terenie całej Polski działają pracownie ceramiczne - mówi Karolina Grad, instruktor terapii zajęciowej, która w bytomskiej placówce prowadzi taką właśnie pracownię. - Brakowało jednak przedsięwzięcia, dzięki któremu uczestnicy takich zajęć mogliby zaprezentować swoje prace na zewnątrz. Postanowiliśmy wypełnić tę lukę.



Podsumowanie konkursu i wręczenie nagród odbyło się w Pałacu w Miechowicach

Przygotowanie ozdobnego kafla to długi proces. Najpierw trzeba go wyciąć z miękkiej gliny i stworzyć na nim subtelny wzór. Po wyschnięciu kafel wędruje do pieca, gdzie jest wypalany. Następnym procesem jest szkliwienie kolorowymi szkliwami, nakładanymi na już utworzone wzory. Potem jeszcze powtórne wypalanie, mające utwardzić szkliwo.

W tym roku bytomski konkurs zorganizowano już po raz drugi. Swoje dzieła nadesłali autorzy z WTZ-ów w całej Polsce. Jury oceniało 33 prace pochodzące z 11 placówek. Tematem przewodnim były roślinne impresje, dlatego na kaflach dominowały kwiaty i liście. Ostatecznie pierwszą zdobyła Jolanta Walczak z Piekar Śląskich, która na swoim kaflu umieściła słoneczniki. Drugie miejsce otrzymał Czesław Mirowski ze Zgierza, a trzecie Hanna Tarnowska z Dobrego Miasta.

Nadesłane na konkurs kafle można oglądać na wystawie w Pałacu w Miechowicach. ■



REKLAMA

eprasa.pl 645ac1cb4d

ŻYCIE MOŻE BYĆ EKO

Powstanie 113 nowych ekopracowni

TRZECIA EDYCJA ORGANIZOWANEGO PRZEZ KATOWICKI WOJEWÓDZKI FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ KONKURSU „EKOPRACOWNIA POD CHMURKĄ" ROZSTRZYGNIĘTA. UCZNIOWIE 113 PLACÓWEK OŚWIATOWYCH Z NASZEGO REGIONU ZYSKAJĄ WKRÓTCE ATRAKCYJNE PRZESTRZENIE DO NAUKI.

Tomasz Nowak

Konkurs od samego początku cieszy się ogromną popularnością, a różnego rodzaju szkoły bardzo chętnie biorą w nim udział. Trudno się im dziwić, wszak sporo na tym zyskują. One zgłaszają propozycje stworzenia nowoczesnych, dobrze wyposażonych sal edukacyjnych, a WFOŚiGW je ocenia i w razie akceptacji daje pieniądze na realizację przedsięwzięcia.

W efekcie placówki zyskują nowe pracownie służące między innymi do nauki biologii, geografii, przyrody i innych przedmiotów ekologicznych. Co warte podkreślenia urządzane są one w otoczeniu natury.

Lepsze warunki do nauki

Uczniowie bardzo lubią tego typu miejsca i chętnie uczestniczą w odbywających się tam lekcjach, podkreślając że one ciekawe oraz dające lepsze możliwości zdobywania wiedzy na temat ekologii. Kilka takich pomysłowo i oryginalnie zagospodarowanych ekopracowni mamy także w Bytomiu. Wykorzystywane są na bieżąco.

W całym województwie powstało ich już 260, a Fundusz przeznaczył na nie niemal 18 milionów złotych wsparcia. Dzięki rozstrzygniętej właśnie trzeciej edycji konkursu doczekamy się 113 zielonych pracowni. Na ich realizację WFOŚiGW wyda aż 7.768.582,83 zł.



BYTOM.PL

Ekopracownia działająca od dawna w bytomskiej Branżowej Szkole I Stopnia nr 8

Blisko natury

Nowe pracownie zapewniają przestrzeń do rozwijania pasji, ciekawości świata i budowania wrażliwości na środowisko. Jak podczas ceremonii ogłoszenia wyników konkursu podkreślał prezes zarządu WFOŚiGW w Katowicach, Mateusz Pindel: - Zielona edukacja to inwestycja w przyszłość. Dzięki ekopracowniom dzieci i młodzież uczą się poprzez doświadczenie – blisko natury, w warunkach sprzyjających rozwojowi i kreatywności. ■

Która energia jest najtańsza?

Udzielanie odpowiedzi na tytułowe pytanie, to najnowsza proekologiczna kampania Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. A odpowiedź ta brzmi: to energia, której nie zużywamy.

Wszystko odbywa się z rozmachem i na kilku płaszczyznach. Kampania jest prowadzona w mediach społecznościowych Funduszu, a poza tym w szkołach, podczas ciekawie zaaranżowanych lekcji. Przedstawiciele WFOŚiGW udzielają w ich trakcie praktycznych odpowiedzi na takie między innymi pytania, jak: czy mamy wpływ na rachunki za energię, czy możemy bez nakładów inwestycyjnych zmniejszyć zużycie prądu, a także czy wiemy, gdzie są największe straty energii w naszych domach?

Pierwsze lekcje już za nami. W ich trakcie między innymi dokonano praktycznego pomiaru marnotrawstwa energii.

Kosztowne stand-by

Największe zaskoczenie wzbudziło doświadczenie z użyciem miernika energii. Uczniowie na własne oczy zobaczyli, że urządzenia podłączone do listwy zasilającej, takie jak ładowarki do telefonów czy lampka biurowa, pobierają prąd, nawet gdy są wyłączone (tzw. stand-by). Tym samym udowodniono im konieczność wyciągania wtyczek z gniazdek. Tymczasem przyznajmy uczciwie - większość z nas tego nie robi i nie widzi nawet sensu takiej działalności.

Poza tym młodzi ludzie dowiedzieli się, jak wykrywać straty ciepła, a więc redukować wydatki na ogrzanie budynku. Mieli bowiem okazję pracować z kamerą termowizyjną, ucząc się, w jaki sposób zidentyfikować w budynku miejsca, przez które ucieka najwięcej ciepła, co jest kluczowe dla efektywnego ogrzewania.

Co napisano na etykiecie?

Do tego doszła nauka czytania etykiet energetycznych. Kluczowym elementem zajęć była lekcja na ten właśnie temat. Czwartoklasiści nauczyli się rozpoznawać, które urządzenia są energooszczędne (klasy A/B/C), a które zużywają najwięcej prądu, aby móc świadomie wybierać sprzęt do swoich domów.

Zajęcia zakończono i podsumowano warsztatami, podczas których dzieci, wykorzystując specjalne karty pracy, szeregowały urządzenia domowe pod kątem zużycia prądu (od największego pożeracza – płyty indukcyjnej, po oszczędne oświetlenie LED) oraz rozwiązywały krzyżówki z hasłami związanymi z ekologią i oszczędnością. Uczyły się i doskonale bawiły jednocześnie. **TON**

Za publikowane treści odpowiedzialność ponosi redakcja.

KOLUMNA DOFINANSOWANA ZE ŚRODKÓW WFOŚiGW w Katowicach

W SKRÓCIE

Wciąż przyjmują wnioski. Wydłużono termin naboru wniosków o dofinansowanie w ramach części 5 programu „Czyste Powietrze". Zdecydowało o tym utrzymujące się zainteresowanie oraz dostępność środków. Do czasu zakończenia procedury formalnego zatwierdzenia zmian regulaminowych, proces przyjmowania wniosków w Generatorze Wniosków o Dofinansowanie (GWD) będzie kontynuowany w trybie technicznym. Wnioski składane od 16 października 2025 r. będą traktowane jako warunkowo przyjęte, a ich formalna ocena i decyzje o dofinansowaniu zostaną podjęte po zatwierdzeniu zmian w regulaminie naboru. O szczegółach dotyczących wydłużenia naboru WFOŚiGW poinformuje niezwłocznie po zakończeniu procesu zatwierdzania zmiany w tym zakresie, m.in. na stronie czystepowietrze.gov.pl.

Poczytaj o wyzwaniach Zespół Doradców Energetycznych Funduszu przygotował sześć artykułów o wyzwaniach, które kształtują naszą przyszłość energetyczną i klimatyczną. Można je znaleźć na jego stronie. A co w nich między innymi napisano? Dogłębnie omówiony jest Europejski Zielony Ład, pakiet Fit for 55, Europejski System Handlu Emisjami i Dyrektywa EPBD. Są tez informacje o sprawiedliwej transformacji, świadectwach energetycznych, jest analiza trzech przykładowych inwestycji, która pokazuje, jak wykorzystać zachętę finansową i dofinansowanie z Programu Czyste Powietrze.

Bezpieczny strażak WFOŚiGW rozstrzygnął nabór w ramach drugiej edycji Programu Bezpieczny Strażak. W efekcie finansowe wsparcie trafiło do 161 jednostek OSP z terenu całego województwa śląskiego. Łączna kwota dofinansowania wyniosła 2.988 596,03 zł. W ramach Programu jednostki OSP dostały fundusze na zakup specjalistycznego sprzętu ratowniczego, pojazdów i wyposażenia wykorzystywanego zarówno do niesienia pomocy w sytuacjach kryzysowych jak i do działań mających na celu zapobieganie oraz likwidację skutków klęsk żywiołowych, z dbałością o środowisko naturalne. **TON**

eprasa.pl 645ac1cb4d

Każdy może zobaczyć, jak pracują nasi wywiadowcy

BYTOM. DWÓCH BYTOMSKICH POLICJANTÓW MOŻNA OGLĄDAĆ W SERIALU TELEWIZYJNYM, GDZIE BEZ DODATKOWYCH EFEKTÓW I SCENARIUSZA, NA ŻYWO SFILMOWANE SĄ AKCJE ROZGRYWAJĄCE SIĘ NA NASZYCH ULICACH.

Małgorzata Himmel



Za biurkiem naszych wywiadowców można zobaczyć bardzo rzadko

Sierż. Sztab. Artura Czyścika oraz st. Post. Macieja Witkowskiego od ubiegłego roku można oglądać w serialu „Niebezpieczne dzielnice". Produkcja cieszy się wielką popularnością, ponieważ na ekranie nie ma zdarzeń fabularnych, a wszystko co oglądamy nie jest reżyserowane, lecz tylko filmowane. - Nasza praca bywa czasem bardziej zaskakująca niż to, co mógłby wymyślić nawet najbardziej kreatywny scenarzysta - komentują bytomscy stróże prawa.

Przygoda mundurowych z filmem rozpoczęła się od castingu, na który zgłosił się Artur Czyścik. - Pomyślałem, że to świetna okazja, aby zrobić coś nowego w życiu, a przy okazji to sposób na to, aby podzielić się z innymi naszymi metodami pracy, pokazać też, na czym ona polega, bo jak wiele innych zawodów także nasz jest pełen stereotypów w powszechnym odbiorze społecznym – mówi.

Policyjny dream team

Maciej Witkowski stale współpracuje z Arturem. Są niemal nierozłączni, to policyjny dream team. Kiedy więc pierwszy z nich przeszedł casting, namówił drugiego, by też spróbował. Kiedy i on zakwalifikował się do serialu, można byłoby być pewnym, że to będzie ekranowy przebój. – U nas nie ma nudy. Nie ma dnia, aby coś się nie działo. Od początku roku ujęliśmy około 200 przestępców. Mamy pełen przekrój spraw: narkotyki, rozboje, kradzieże, odurzeni kierowcy, rozbojarze…. To jest specyfika naszego miasta. Wiele spraw dzieje się przypadkiem. Kiedy ruszyliśmy z ekipą filmowców w teren sami nie mogliśmy uwierzyć, że pierwsza akcja będzie zaraz za komendą. Udało się nam zatrzymać mężczyznę poszukiwanego listę gończym. Znaliśmy jego wizerunek, więc kiedy wychodził z bramy kamienicy wiedzieliśmy co robić - opowiada Maciej Witkowski.

Czy trudno jest występować w serialu? Policjanci zgodnie twierdzą, że nie, bo i tak są przyzwyczajeni do tego, że ciągle ktoś ich obserwuje w czasie akcji a tutaj jedyna różnica to taka, że wszędzie mają kamery: na ubraniach w samochodzie i w rękach operatorów telewizyjnych. Czasem robi się zbiorowisko ludzi, którzy są zainteresowani widokiem policjantów i ekip telewizyjnych, niektórzy chcą a inni protestują, żeby trafić na srebrny ekran.

Skromni z natury

Plusem ich popularności są też… łatwiejsze wykrycia przestępstw. - Coraz więcej osób nas kojarzy, więc kiedy ktoś się ukrywa i nas widzi, to od razu zaczyna się nerwowo zachowywać albo wręcz uciekać. Wtedy my ich zatrzymujemy i…mamy to! Woda sodowa nam nie uderzyła do głowy, bo jesteśmy z natury skromni - dodaje Maciej Witkowski.

– Naszym zadaniem jest ochrona dobrych ludzi przed tymi niebezpiecznymi, ale też pomoc tym, którzy pogubili się w życiu. Nie każdy niestety ma szansę na to, by wybrać dobrze. Jest wiele czynników, które na to wpływają: problemy życiowe, rodzinne, materialne, braki w edukacji a przede wszystkim nieodpowiednie towarzystwo - tłumaczy Artur Czyścik.

Podziękowanie od przestępcy

Podczas akcji nieraz było tak, że ktoś nawet nam dziękował, że został zatrzymany, bo mógł wreszcie skończyć np. z handlem narkotykami, a naprawdę nie jest łatwo wyjść z tego kręgu. Inni boją się tych, z którymi kiedyś trzymali, więc musimy zapewniać im ochronę. Staramy się być dobrymi policjantami, pełnymi zrozumienia dla różnych ludzkich spraw i słabości – dodają stróże prawa.

Ten serial ma pokazywać nas także w takich momentach. Może zachęci kogoś do tego, by wstąpić w nasze szeregi? Potrzebni są policjanci z pasją, którzy lubią swoją pracę i naprawdę chcą zmienić świat na lepszy - mówią bytomscy wywiadowcy. ■



OLKA FASOLKA GOTUJE

FAJITAS Z KURCZAKIEM

Aleksandra Giczewska



Fajitas to klasyka kuchni meksykańskiej — aromatyczne, soczyste kawałki mięsa podawane z warzywami i zawijane w ciepłe tortille. To danie ma wszystko: prostotę, szybkość i efekt „wow" na stole. Idealne na weekendowy obiad lub kolację w gronie znajomych — każdy może sam skomponować swoją porcję!

Przygotowanie:

Kurczaka pokrój w cienkie paski i przełóż do miski. Dodaj oliwę, przeciśnięty czosnek, przyprawy, sól, pieprz i sok z limonki. Wymieszaj dokładnie, by mięso pokryło się marynatą, i odstaw na 15–30 minut (jeśli masz czas, dłużej — będzie jeszcze bardziej aromatyczne). W międzyczasie pokrój papryki i cebulę w paski. Na dużej patelni lub w woku rozgrzej odrobinę oliwy i wrzuć kurczaka. Smaż na dużym ogniu, aż kawałki się zarumienią. Dodaj paprykę i cebulę, smaż jeszcze kilka minut, aż warzywa lekko zmiękną, ale zachowają jędrność. Podgrzej tortille na suchej patelni lub w piekarniku. Na każdej rozłóż porcję kurczaka z warzywami, dodaj ulubione dodatki – łyżkę guacamole, odrobinę śmietany, świeże zioła – i zawiń w rulon lub złóż na pół.

Wskazówki:

- Kurczaka możesz zastąpić wołowiną, krewetkami lub tofu – zasada przygotowania pozostaje ta sama.
- Jeśli chcesz uzyskać bardziej dymny smak, dodaj do marynaty odrobinę wędzonej papryki lub kilka kropel sosu barbecue.
- Fajitas najlepiej smakują od razu po przygotowaniu – podaj wszystko w miseczkach i pozwól każdemu złożyć własną porcję przy stole.
- Do picia idealnie pasuje domowa lemoniada lub orzeźwiająca woda z limonką i miętą.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie Instagram: @olkafasolkaa i Facebook: @olkafasolkagotuje.

Lista zakupów:

Na farsz:
- 2 piersi z kurczaka
- 1 czerwona papryka
- 1 żółta papryka
- 1 cebula czerwona
- 2 ząbki czosnku
- 2 łyżki oliwy z oliwek
- 1 łyżeczka słodkiej papryki
- ½ łyżeczki ostrej papryki lub chili
- ½ łyżeczki kuminu
- sól i świeżo mielony pieprz
- sok z ½ limonki

Do podania:
- placki tortilli pszenne lub kukurydziane
- guacamole lub pokrojone awokado
- kwaśna śmietana lub jogurt naturalny
- świeża kolendra lub natka pietruszki
- opcjonalnie: tarty ser, pomidory lub salsa

eprasa.pl 645ac1cb4d

A teraz coś z zupełnie innej beczki



Ewa Zajączkowska-Hernik. Pewno znacie, bo to jedna z twarzy Konfederacji. Wiecie jaką ma frekwencję w głosowaniach w Parlamencie Europejskim? 43,1 procent. I teraz hipotetycznie załóżmy, że pani Ewa to statystyczny Polak pracujący na swoje wynagrodzenie w hucie, kopalni lub sklepie - oznacza to, że nie był w pracy w poniedziałek i wtorek każdego tygodnia w ciągu ostatnich 180 dni. I to bez urlopu. Fajna fucha nie? A kasa ciurka...

Już nawet Grzegorz Braun ma 67 procent głosowań zaliczonych. Kurde, biorąc pod uwagę ile razy był wyrzucany z sali europarlamentu za swoje napady głupawki wychodzi na to, że jest tytanem pracy. Oczywiście na tle Zajączkowskiej-Hernik.

Strach nas obleciał. Poseł Piotr Strach z Polski 2050. Zapowiadaliśmy, że wypijemy kawę w redakcji "Życia Bytomskiego", ale on tym razem kawy nie wypił. Było jednak miło, bo to miły synek. I strachu nie było.

Donald Tusk błysnął u Wojewódzkiego. W największym skrócie - zrealizował 1/3 ze 100 obietnic wyborczych, bo dostał takie poparcie w wyborach parlamentarnych. I jeszcze zasugerował, że zrealizowałby wszystkie gdyby poparcie wynosiłoby 100 procent. Kurde, takie rzeczy to tylko w Korei Północnej panie premierze. A po ludzku - obietnic się dotrzymuje. Albo przynajmniej głupio się nie tłumaczy, kiedy się nie uda.

Jeden z portali plotkarskich donosi, że aktorka Edyta Olszówka schudła 20 kilogramów. Ta informacja zmieniła moje życie - rezygnuję z kiełbasy śląskiej i zobaczę ile zrzucę w najbliższym tygodniu.

Wracając do dużej polityki - podobno premier Donald Tusk nie bardzo chce się zgodzić na kandydaturę Katarzyny Pełczyńskiej- Nałęcz na stanowisko wicepremiera. Zaproponował Polsce 2050 inne rozwiązanie - stanowisko marszałka Senatu RP. Problem w tym, że u Szymona Hołowni nie ma chętnych do tej funkcji. Kupmy więc popcorn, bo w Koalicji Obywatelskiej się dzieje :)

Lokalnie dodajmy też, że kandydatem na funkcję marszałka senatu miała być jeszcze niedawno Halina Bieda. Jednak najbardziej prawdopodobne jest, że na tą funkcję wróci Tomasz Grodzki, który rozpycha się w senacie łokciami. Koalicjo Obywatelska, nie idźcie tą drogą... **MAK**

Tomasz po naszymu

Niy podłazić do glajzów!



BYTOM.PL

Tomasz Nowak

„Zakaz fotografowania", „Nie deptać trawników", „Nie dotykać, urządzenie pod prądem" - jak nic kożdy z wos widzioł niy roz i niy dwa tabulki ze takymi napisami. Mom tyz nadzieja, co zowdy sie posuchaliście i niy robiliście tego, cego podug tych tabulek zeście niy śmieli, czyli nie mogliście. A jo chca dzisioj pokozać, co te tabulki, abo napisy namaluwane kaj na ziymi, na murze, abo na dźwiyrzach idzie tyz zrobić po naszymu. We tytule mocie: „Niy podłazić do glajzów". Take ostrzeżynie treficie na peronie na banhofie. Bo to nic inkszego, jak „Nie zbliżać się do torów".

Tabulek co to zakazujom i coś nom kozom, momy mocka. Choby tako: „Nie dotykać, urządzenie pod prądem". Po naszymu trza by napisać: „Niy macać, urzondzynie pod sztromym". A „Nie deptać trawnika" to bydzie: „Niy deptać trownika". A jak gdzieś nie wolno robić zdjęć, to na pewno wisi tam tabliczka: „Zakaz fotografowania". Na Ślonsku napisaliby: „Zakaz knipsowanio". Zaś „Zakaz wyprowadzania psów" zmiynimy na: „Sam ze psami niy przilaźcie".

A cego niy śmiycie robić, jak kaj łobejrzicie tabulka: „Zakaz picia gorzoły wele sklepu"? Oczywiście w takiej sytuacji nie wolno spożywać alkoholu przed sklepem". A jak juz tak godomy ło sklepach, to na dźwiyrzach kożdego stoi napisano: „pchać" ze jedny strony i „ciągnąć" ze drugi. Jak sklep ślonski, to musiałoby stoć: cisnonć i ciongnonć.

W przedszkolach, gdzie bardzo dba się o czystość nie wolno wchodzić do sal w butach. Taki sam zakaz obowiązuje w przypadku sal do uprawiania dżudo w Czarnych Bytom. Dlatego znajdziecie tam tabliczki z napisem: „Zdejmij obuwie przed wejściem na salę". Po naszymu bydzie: „Zaniym wlezies na sala, to sie sebuj". W toaletach często informują: „Zakaz wrzucania podpasek do ubikacji". Po ślonsku bydzie to tak: „Zakaz wciepowania bindów do ustympu".

Tabulki niy ino zakazujom, abo coś kozom, ale tyz ostrzegajom: „Uwaga, u góry pracują" (Dejcie pozór, na wyrchu robiom), „Uwaga pociąg" (Dejcie pozór, cug). Inksze zaś zachyncajom: „Kulturalnych ludzi zamykanie drzwi nie trudzi" (Jak fto kulturalny, to niy bydzie taki, coby drzwi niy zawar, albo „Oszczędzaj światło" (Szporuj światło).

A to co widzicie na zdjęciu, to zachęta, żeby w trosce o własne bezpieczeństwo zakończyć lub przerwać rozmowę przez komórkę przed wejściem na pasy. Po naszymy musieliby napisać: „Łostow mobilniok, a żyj". ■

Horoskop na tydzień

Baran
Jesienne przemęczenie. Skłonność zamykania się w czterech ścianach, sam na sam z własnymi myślami. Dzielenie włosa na czworo. Nadmierna pedanteria. A tymczasem potrzeba ci kontaktu z przyjacielem. Przełam uprzedzenia i postaw na szczerą, długą rozmowę. W pracy niekontrolowane reakcje.

Byk
Nareszcie spotkasz osobą, która w pełni doceni twoje aspiracje. A więc duże zadowolenie i nowy doping. Intrygująca rywalizacja? Dobra forma korzystnie odbije się również na planie zawodowym. Przypływ energii i silnej woli. Upór. Rozwikłanie uciążliwego problemu związanego z większymi wydatkami.

Bliźnięta
Na początku tygodnia silny impuls i niejeden powód do zastanowienia. Przypadek sprowadzi na twoją drogę osobę , która pochłonie twoje myśli i sprawi, że kłopoty codzienności odsuną się na dalszy plan. W tym tygodniu może jednak wypłynąć problem, który należy szybko i definitywni rozwikłać. Przywołaj w sukurs... poczucie humoru.

Rak
Niespokojny tydzień. Załamanie? Masz wrażenie, że nikt cię nie rozumie. Zazdrość? Jałowe rozmowy w rodzinnym domu. Wszyscy naraz mówią i nikt nie potrafi się skoncentrować na wysłuchaniu argumentów drugiej strony. W pracy chęć zdominowania otoczenia. Nie uznajesz żadnych autorytetów. W przypływie złego humoru jesteś złośliwy i nietolerancyjny. Kontroluj się!

Lew
Bardzo cenne doświadczenia w życiu uczuciowym. Jednak nie jesteś pewien swoich racji. Rodzą się zaborcze instynkty. Walczysz o prawo całkowitej wyłączności, sam nie dając gwarancji wzajemności. Prawdopodobnie wplącze się w tę intrygę jakaś postronna osoba (zupełnie niepotrzebna). Całą energię spalasz na uregulowanie spraw osobistych, stąd w pracy zastój.

Panna
Trudne decyzje. Rozterki. A więc nie będzie to tydzień ulgowy. Postaw na szczerość i nie odkładaj rozmowy z partnerem w nieskończoność. Niektórzy niekiedy działają wbrew sobie również w pracy. Na szczęście ktoś bliski doda ci odwagi, sekundując twoim rozgrywkom. Powoli powróci harmonia i wiara we własne możliwości. Zwierzchnicy zamierzają ci powierzyć odpowiedzialne stanowisko.

Waga
Masz prawo sądzić, że czasem prześladuje cię pech. A więc poważne kłopoty z koncentracją. Duża podatność na stresy, a wszystko chyba na tle zawodu sercowego. Myślisz, że nikt się nie liczy z twoją opinią, że jesteś osamotniony i niedoceniony. Również na gruncie zawodowym – niepewność. Wiele spraw rozwija się własnym torem, niezależnie od twoich intencji. Nie masz na to, niestety, wpływu.

Skorpion
Bez większego wysiłku rozstrzygniesz wszystkie wątpliwości, w wyniku przedziwnego splotu okoliczności zwrócisz na siebie uwagę. Duży szum wokół twojej osoby. Rozliczne oceny i komentarze W połowie tygodnia poważne zagrożenie. Przykre sytuacje. Energiczne i skuteczne przeciwdziałanie.

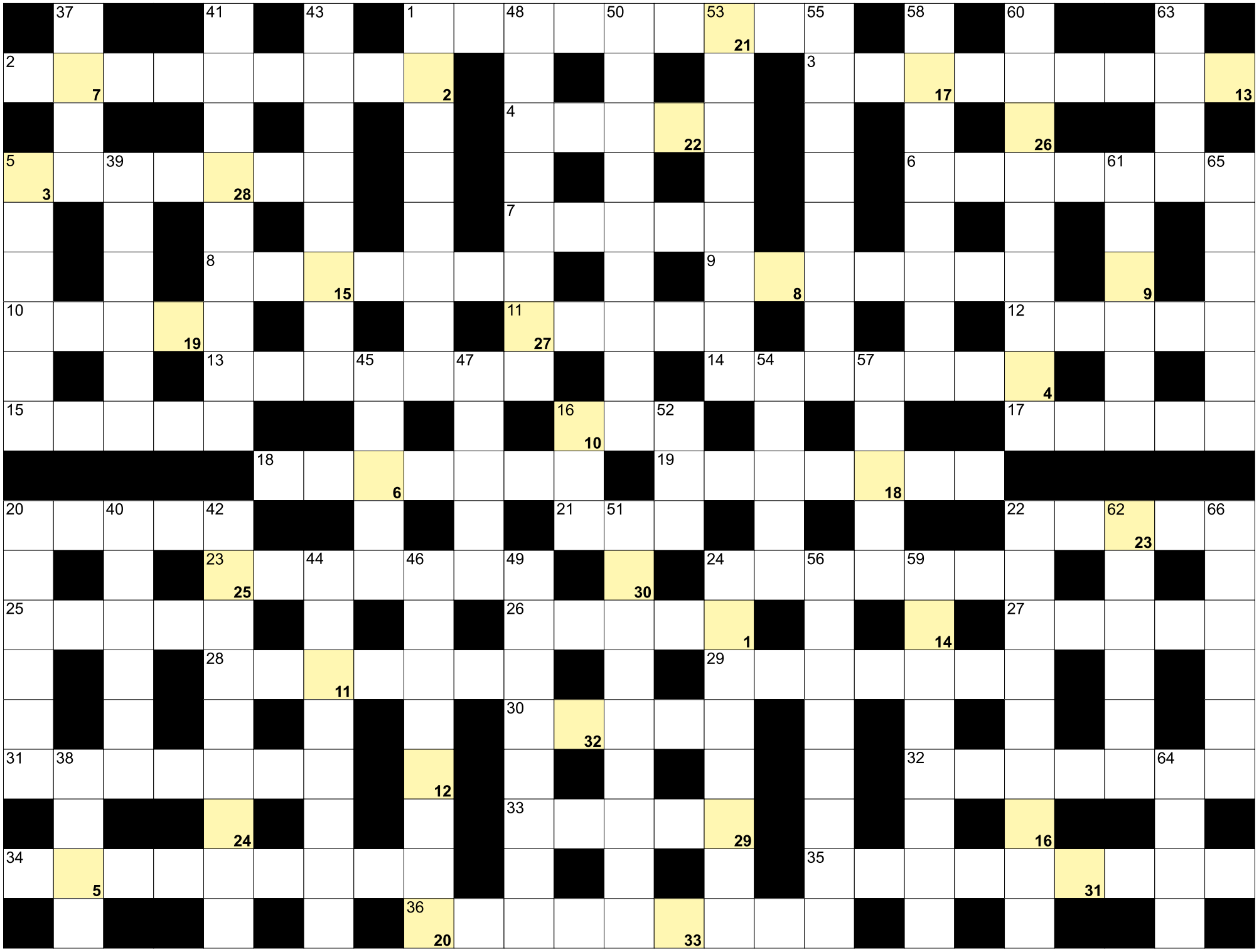
Strzelec
Tydzień pod znakiem nowych, intrygujących znajomości (w podróży?) Zwłaszcza Strzelcom wolnego stanu przepowiadać można wyjątkowo barwne emocje sercowe. Improwizowany wypad we dwoje? Inni zrewolucjonizują stary związek, odnajdując na nowo wiele cennych wartości. W pracy niezłe perspektywy.

Koziorożec
Dobre porozumienie z najbliższą osobą. W życiu prywatnym zasadniczy zwrot! Trafne decyzje . Ale nieco zamieszania może wnieść akcja ratowania zagubionej duszy, która w pełni doceni twoją pomoc. W pracy początkowo wybijesz się z normalnego rytmu (przełożeni jeszcze patrzą na to przez palce). Niektórym dokuczą małe, ale uciążliwe kłopoty ze zdrowiem.

Wodnik
Trudne do zdefiniowana klimaty serca. Analizowanie przeszłości. Później powoli nabierzesz dystansu do spraw, o których jeszcze niedawno nie potrafiłeś myśleć bez silnego podenerwowania. W pracy zmaganie się z problemem o wysokim współczynniku trudności. Kłopoty organizacyjne.

Ryby
Konfliktowe nastroje. Motorem wszelkich poczynań może być w tym tygodniu zazdrość i podejrzliwość. Niektórzy powinni zwrócić większą uwagę na zdrowie, ponieważ beztroski stosunek może stworzyć zagrożenie. W działaniach zawodowych rodzi się myśl zmiany specjalizacji lub miejsca pracy. Prawdopodobnie będziesz musiał publicznie bronić własnych racji.

eprasa.pl 645ac1cb4d



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33 - utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6		7		8	9	10	11	12	13		14	15	16	17	18	19	20		21
22	23		24		25	26	27	28	29	30		31	32	33										

POZIOMO: 1) krótki wiersz o prostych rymach; 2) trening, instruktaż; 3) zapis z obrad komisji sejmowej; 4) przeciwległy zenitowi; 5) blat podokienny; 6) czterech muzyków; 7) pracują w silnikowych cylindrach; 8) największa wyspa w archipelagu Tanimbar; 9) osłabienie lub utrata pamięci; 10) główny posiłek; 11) straszydło, zmora, duch; 12) przyznany Oldze Tokarczuk; 13) katalityczny lub jądrowy; 14) rzeka Zambii, Angoli i Mozambiku; 15) Włodarczyk, rekordzistka w rzucie młotem; 16) decymetr; 17) włókno z Torunia; 18) podnajmuje lokal lub mieszkanie; 19) hiszpańska prowincja z Oviedo; 20) środek do barwienia drewna; 21) Eden inaczej; 22) duży pies myśliwski o krótkiej sierści; 23) monosacharyd, cukier prosty; 24) zagłębienia po uderzeniach meteorytów; 25) wódz wyprawy argonautów po złote runo; 26) szafa lub wersalka; 27) dokuczliwe zimno; 28) samica ryb gotowa do tarła; 29) minerał, wezuwian; 30) Mike, były mistrz bokserski; 31) półwysep z Omanem i Katarem; 32) długi, łukowaty skok konia; 33) gminni samorządowcy; 34) zmiana miejsca stacjonowania wojska; 35) zasypany śniegiem; 36) połowa półtonu w muzyce. **PIONOWO:** 1) początkując lekarz; 5) ważna dla rolnika; 16) wrodzona zdolność; 20) błotniste kałuże; 22) rodzaj trawy, Alopecurus; 24) rodzaj lamp na ścianę; 37) z Chinami i Indiami; 38) waluta Kambodży; 39) duchowni z synagog; 40) żeński odpowiednik imienia Józef; 41) ogłoszenie o śmierci; 42) Holland, reżyserka "Pokot"; 43) nauka o budowie ciała; 44) mieszkańcy Ukrainy; 45) łódka na górski spływ; 46) oprószyć, obsypać; 47) cieśnina między Iranem a Emiratami Arabskimi; 48) pseudonim Hermana Hessego; 49) miłośniczki np. muzyki; 50) podróżnik, globtroter; 51) reprezentuje kraj za granicą; 52) wiosenny miesiąc; 53) szusuje po stoku; 54) Stuhr i Szyc; 55) był nim Jan Heweliusz; 56) rodzaj ręcznej harmonii; 57) płaskie nakrycie głowy; 58) Satit, rzeka w Afryce; 59) kraje UE ze wspólną walutą; 60) palpitacja serca; 61) w ręku hejnalisty; 62) kir jej symbolem; 63) liczne w karnawale; 64) wiadome w zadaniu matematycznym; 65) podpiera poręcz balustrady; 66) pęd rośliny

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
42

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 41 otrzymuje Pani Pani Barbara Andrzejewska. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres
usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 645ac1cb4d

USŁUGI

KOMPLEKSOWE REMONTY
• DOMÓW • MIESZKAŃ
• ŁAZIENEK
Wycena gratis.
Tel. 792-277-793, 535-339-717
REKLAMA

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

PORZĄDKI ogrodowe. 880-024-633.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

SPRZĄTANIE mieszkań, domów, biur. Pranie tapicerek. Opieka nad grobami. 513-388-.838

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

ŁAZIENKA- remont również dla niepełnosprawnych, tel. 507-055-024.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

ELEKTRYK 662-721-765.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

KUPNO/SPRZEDAŻ

SKUP książek używanych. PERSEUSZ 504-010-010.

SPRZEDAM swoje rękodzieło. 512-69-19-29.

ROWER poziomy, magnetyczny, ZIPRO-VISION, funkcje: przebieg, kalorie, puls, czas - sprzedam, 400 zł do negocjacji. 501-477-882.

DAM PRACĘ

PRACA na umowę zlecenie lub o pracę. Bytom-Karb, ul. Celna 11, godz. 08:00 - 16:00 Montaż elementów aluminiowych, pomocnik działu produkcji. Zatrudniamy również emerytów i rencistów. Telefon 505-104-677, 32/707-45-37.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach. Nieuregulowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

SZUKAM mieszkania do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

OFERTA dla Komorników, Urzędów Miast, Spółdzielni Mieszkaniowych, Biur Nieruchomości, prywatnych osób - dam mieszkanie na cele eksmisji. Tel. 888-338-088, biuromPark@gmail.com

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z tv, internetem. Z dostępem do kuchni i pralni w Chorzowie. Cena 1500 zł miesięcznie/lub pobyt jedna osoba/doba 50 zł. Tel. 888-197-088.



REKLAMA

MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

RÓŻNE

BESKIDY, tradycyjne święta, możliwość dowozu. 501-642-492 .

FINANSE

SZYBKI KREDYT z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

Twoja firma potrzebuje reklamy?
Zadzwoń 508-659-284
napisz
reklama@zyciebytomskie.pl

ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
FIRMA „WALICKI“
KREMATORIUM
41 - 902 Bytom ul. Piekarska 99
PN-EN ISO 9001:2009 CERTIFICAT NR: 972/00/2012/I/C

TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
(32) 281 42 18, fax (32) 281 95 17

- *Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem:*
  - *wypłacanie zasiłków pogrzebowych*
  - *sprzedaż trumien - 50 wzorów*
  - *wyrób wieńców i wiązanek pogrzebowych - hurtownia kwiatów*
  - *tabliczki, krzyże, klepsydry, nekrologi*
  - *kaplica pogrzebowa, nowoczesne chłodnie*
  - *pomniki i grobowce*
- *O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.*
- *Posiadamy własne krematorium.*
- *Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i za granicą.*

BIURO CZYNNE:
od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 13.00
REKLAMA

Spółdzielnia Mieszkaniowa „NASZ DOM”
41-933 Bytom, ul. Szymały 126,
tel. (032) 289-06-84

ogłasza przetarg nieograniczony na najem lokalu użytkowego w pawilonie przy ul.Knosały 61 A w ***Radzionkowie*** *segm. AB lokal nr 2 o pow. 216,50 m^2.*

Lokal wyposażony jest w instalację centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjną, elektryczną.
• Cena wywoławcza za najem 1 m^2 pow. lokalu wynosi **20,00 zł/m^2** netto,
• Wadium **7.000,00 zł**

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z warunkami szczegółowymi przetargu, które można otrzymać w siedzibie Zarządu Spółdzielni w Bytomiu przy ul.Szymały 126 – pokój nr 32 lub drogą mailowa (w tym celu prosimy o kontakt: h.drozdz@naszdom.bytom.pl , e.jedralczyk@naszdom.bytom.pl)

Pisemne oferty należy dostarczyć do dnia **28.10.2025 r.** do godz. 1500 oraz wpłacić wadium w podanej wysokości w terminie do **28.10.2025 r.**
Przetarg odbędzie się dnia **29.10.2025 r.** o godz. 1000 w budynku Spółdzielni - pokój nr 13.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
REKLAMA

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Marcin Pawlenka.
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 645ac1cb4d

SHARK
TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA



REKLAMA

Nasi karatecy rozbili bank z medalami

PODČETRTEK. 9 MEDALI W TYM AŻ CZTERY Z NAJCENNIEJSZEGO KRUSZCU WYWALCZYLI PODCZAS ROZGRYWANYCH W SŁOWENII MISTRZOSTW EUROPY W KARATE TRADYCYJNYM ZAWODNICY BYTOMSKIEGO KLUBU MUKS IPPON. MIMO TO JEGO PREZES SENSEI JANUSZ SOWA MÓWI O PEWNYM NIEDOSYCIE, PODKREŚLAJĄC, ŻE PRZY ODROBINIE SZCZĘŚCIA SUKCESY MOGŁY BYĆ JESZCZE BARDZIEJ OKAZAŁE.

Tomasz Nowak


JULIA BOLECHOWSKA
Magdalena Różyło zdobyła 3 medale


JULIA BOLECHOWSKA
Michał Sowa triumfujący

A były takie rzeczywiście. Bytomianie poradzili sobie rewelacyjnie na imprezie, która zgromadziła przeszło 700 karateków z całego Starego Kontynentu. Pokaz siły jak zwykle dał Michał Sowa. W pięknym stylu sięgnął on po złoto w kumite drużynowym (wspólnie z Patrykiem Jaroszem, Antonim Czechowskim i Tomaszem Rudkiewiczem). Do tego dorzucił jeszcze dwa srebra (w kumite indywidualnym i fuku-go) oraz medal brązowy w kata.

Aż dwa razy na najwyższym stopniu podium stawała kolejna nasze reprezentantka, Magdalena Różyło. Wspólnie z koleżankami z drużyny zdobyła ona złoto zarówno w kata jak i kumite w kategorii juniorek oraz srebro indywidualnie, fuku-go. Był to jej doskonały występ. Z kolei Oliwia Pogoda otarła się o podium zajmując 4. lokatę w kata kadetek. Natomiast Wojciech Zdebel wrócił z tytułem mistrzowskim w kumite młodzików oraz brązowym medalem w fuku-go.

Zabrakło paru sekund

- Cała czwórka stanęła na wysokości zadania i godnie reprezentowała Polskę - mówi sensei Janusz Sowa. - Wynik mógłby być jeszcze lepszy, choćby Michał Sowa - w finale kumite na 10 sekund przed końcem przegrywał aż 6 punktami. Jednak wtedy trafił znakomitym kopnięciem okrężnym na głowę. Ostatnie sekundy to szalona walka o znalezienie decydującego trafienia. Gdyby walka potrwała chwilę dłużej, wynik mógłby być kompletnie inny. Szkoda, ale jak widać wciąż jeszcze przeszkadzają Michałowi pozostałości niedawnej kontuzji. Z kolei Oliwia startowała z chorobą, która odebrała jej część możliwości. Oczywiście jestem zadowolony, ale jak się jedzie jako faworyt po mistrzostwo, to srebro mimo wszystko pozostawia pewien niedosyt.

Równolegle z zawodami seniorów odbywał się Puchar Europy Dzieci w Karate Tradycyjnym. Nasi najmłodsi zawodnicy poszli w ślady starszych i też wracają do Polski z 4 pucharami za 1. miejsca, dwoma srebrami i 6 brązowymi medalami.

Starsi rywale mu nie straszni

Błażej Łukawski zdobył złoto w kata w kategorii chłopców z rocznika 2018 i młodszych. Sukces to tym większy, że młody karateka jest z rocznika 2020, a więc z powodzeniem rywalizuje z chłopakami nawet 2 lata starszymi od siebie. Inny bytomianin, Adam Kołodziej zwyciężył w kata zielonych pasów 2014-2015, tym samym potwierdził, że złoto zeszłorocznego Pucharu Świata Dzieci było jak najbardziej zasłużone.

Także reprezentujący MUKS Ippon Bytom Kacper Kania zapewnił sobie złoto w bardzo licznej konkurencji kumite niebieskich pasów z roczników 2014-2015, każdą walkę wygrywając bezpośrednio, bez konieczności werdyktu sędziowskiego. Kolega klubów Kacpra, Wojciech Zdebel w świetnym stylu zdobył złoty medal w kata młodzików (2012-2013) z brązowymi pasami,. tym sukcesem pokazał dobitnie, że całkowicie jest przygotowany do tego, by stanąć do rywalizacji o powołanie na Mistrzostwa Świata, które za rok odbędą się w Chorwacji.

Młodzicy na fali

Bytomianie wywalczyli również dwa srebrne medale i 6 brązowych. Drugie miejsce w Słowenii przypadło w udziale Maciejowi Gadzińskiemu rywalizującemu w kata młodzików. Do tego dołożył on również srebrny krążek w drużynie kata wespół z Wojciechem Zdeblem i Filipem Brolem.

To nie wszystko. Na najniższym stopniu podium stawali także: Aleksander Kania w kumite chłopców z roczników 2018 i młodszych z pomarańczowymi pasami, Fabian Widera w kata i kumite chłopców z niebieskimi pasami z roczników 2016-2017, Filip Brol w kumite chłopców z brązowymi pasami z roczników 2014-2015, Adam Lewiński w kumite chłopców z zielonymi pasami z roczników 2014-2015, a także Adam Kołodziej i Alicja Słowińska w enbu w rocznikach 2015-2012. ■

SAN RAFAEL

Pawlikowska z czwartym tytułem

To jest zdecydowanie sezon Zuzanny Pawlikowskiej, która odnosi sukces za sukcesem. Dość powiedzieć, że tenisistka Górnika Bytom zdobyła w nim już cztery tytuły w grze podwójnej. Ten ostatni na kortach w amerykańskim San Rafael, gdzie toczył się turniej ITF W35.

Niezwykle utalentowana, a teraz już także i utytułowana bytomska zawodniczka występowała w nim razem z Włoszką Francescą Pace. Duet funkcjonował doskonale, tenisistki uzupełniały się nawzajem i świetnie rozumiały, a do tego zyskiwały przewagę dzięki dobremu serwisowi. Pawlikowska i Pace z impetem przeszły przez gry eliminacyjne i dotarły do finału imprezy z pulą nagród sięgającą 30 tysięcy dolarów.

W decydującym starciu po zaciętej rywalizacji Polka i Włoszka ograły parę Ziva Falkner/Marie Weckerle 4:6, 6:3, 10-5. Mecz był świetnym, oklaskiwanym przez widzów widowiskiem **AURE**

eprasa.pl 645ac1cb4d

Karol Pietruszka z podwójnym wicemistrzostwem świata

POREĆ. TEGO SUKCESU MOŻNA SIĘ BYŁO OD DŁUŻSZEGO CZASU SPODZIEWAĆ. KAROL PIETRUSZKA, ZAWODNIK BYTOMSKIEGO SPORTOWEGO KLUBU TAEKWON-DO SONSO ZDOBYŁ DWA MEDALE PODCZAS MISTRZOSTW ŚWIATA ITF. TO JEDNO Z NAJWIĘKSZYCH OSIĄGNIĘĆ W JEGO STALE I SZYBKO ROZWIJAJĄCEJ SIĘ KARIERZE.

Tomasz Nowak

Najlepsi zawodnicy taekwon-do przez cztery dni zacięcie rywalizowali w chorwackim Poreću. Konkurencja była niesamowita, bo na to wydarzenie specjalnie zjechało aż 1473 zawodników reprezentujących 57 państw. Wszyscy prezentujący wysokie umiejętności techniczne, wielu już mających poważne międzynarodowe osiągnięcia na koncie i bogate doświadczenie turniejowe, co dawało im spory handicap. I co najistotniejsze: wszyscy z wielkimi ambicjami oraz głodni sukcesów.



Karol Pietruszka superstar

Pokazał klasę

Pietruszka po raz kolejny pokazał klasę i ogromny talent, dorzucając jeszcze w komplecie opanowanie. Dzięki temu dwa razy stawał na podium. Najpierw wraz z innymi broniąc biało-czerwonych barw wywalczył drużynowe wicemistrzostwo świata. Tak samo dobrze wypadł w turnieju indywidualnym, sięgając po tytuł II wicemistrza świata, co dało mu brązowy krążek. Obydwa wyniki mocno go usatysfakcjonowały.

A czemu tego można się było tego spodziewać? Bo bytomianin będący na co dzień zawodnikiem klubu Sonso już wiele razy potwierdzał, że z powodzeniem potrafi walczyć o najwyższe cele. Przypomnijmy, że na swym koncie ma on już między innymi kilka tytułów Mistrza Polski, jest poza tym kilkukrotnym zdobywcą Pucharu Polski oraz Grand Prix.

Ćwiczą w SP nr 45

Bardzo dobrze mu szło też na arenie międzynarodowej. Pietruszka cieszył się już z tytułu Mistrza Europy, jest też złotym medalistą prestiżowego turnieju „Best of the Best International" . Na co dzień Karol Pietruszka wraz z innymi ostro trenuje w Bytomskim Sportowym Klubie Taekwon-do Sonso, którego zajęcia odbywają się w Szkole Podstawowej nr 45 przy szombierskiej ul. Zakątek 20. ■

ŁODŹ

Srebro w wodzie

Srebrny medal podczas zawodów Neptun Cup 2025 wywalczyli piłkarze wodni WTS Polonii Bytom z grupy U13.

Nasi młodzicy pokazali, że są wojownikami idąc jak burza przez cały turniej. Zdecydowanie wygrali wszystkie mecze i ulegli dopiero w finale drużynie z Ostrowca. Spotkanie było bardzo zacięte i wyrównane, a o zwycięstwie zdecydowały rzuty karne. Trzecia lokata dla gospodarzy, czwarta dla UKS Syrena Pałac Młodzieży Warszawa, a piąta dla ŁSTW Łódź.

W naszym znakomitym zespole wystąpili: Tomasz „Piachu" Piasecki, Stanisław Korcz, Mikołaj Latosiński, Jan „Dżan" Skotnicki, Filip „Wojan" Ludwig, Szymon „Gmyru" Gmyrek, Szymon „Bogdan" Wawrzoła, Szymon Kubiak, Jakub Ferdyn, Michał Gajda, Tomasz Staniszewski, a także Vyacheslav Hensorski. Trenerami srebrnym bytomian podczas imprezy byli Kamil Brzozowski oraz Jakub Siebler. **AURE**

RADZIONKÓW

Biegali w Sztafetowym Maratonie Miast i Gmin

Jubileuszowy, 10. Sztafetowy Maraton Miast i Gmin za nami. Na starcie tej odbywającej się na Księżej Górze i cieszącej ogromnym zainteresowaniem imprezy stanęło aż 50 drużyn. Co ważne wszyscy uczestnicy ukończyli bieg zmagając się z trasą usianą licznymi przewyższeniami i utrudniającą życie deszczową pogodą. Do tego przeszkadzało jeszcze zimno.

Za organizację wydarzenia zabrał się radzionkowski Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji wraz z Urzędem Miasta i wyszło im to bardzo dobrze. Biegacze nie tylko walczyli z czasem i wspomnianymi dodatkowymi utrudnieniami, ale przede wszystkim doskonale się bawili. Wielu postarało się o ekstrawaganckie stroje, wszyscy zabrali ze sobą humor.



FB MOSiR RADZIONKÓW

Cidry Lotajom i Przyjaciele na najwyższym stopniu podium

Charytatywne wsparcie

Nie tylko zresztą biegano po pięknych księżogórskich terenach, ale także pamiętano o innych, potrzebujących naszego wsparcia. Odbyła się bowiem bardzo udana charytatywna zbiórka pieniędzy na leczenie małego Tymka. Jego siostra urządziła mały koncert muzyczny. Powodzeniem cieszyły się serwowane zmęczonym uczestnikom ciepła herbata i chleb z tustym oraz ogórkiem.

Pierwsze miejsce podczas jubileuszowego wydania Sztafetowego Maratonu Miast i Gmin z czasem 2:37:39 zajęła rodzima grupa Cidry Lotajom i Przyjaciele. Ona też triumfalnie zajęła miejsce na najwyższym stopniu podium i odebrała zasłużone gratulacje z rąk burmistrza Radzionkowa Gabriela Tobora oraz jego zastępcy Grzegorza Szeremety i szefowej MOSiR Aliny Zawady.

Radzionkowianie sklasyfikowani oddzielnie

Zwycięzcy nieznacznie wyprzedzili ekipy Okiem Wilka, a także Warmiaki Dobre Miasto. Najlepszą drużyną żeńską okazały się Wartkie Pierony, zaś tytuł najlepszej zawodniczki zgarnęła Natalia Rzepka z zespołu Okno Art Design. Tytuł najlepszego zawodnika odebrał Paweł Buczek (SPLA 40-latek Tychy).

Oddzielnie sklasyfikowano mieszkańców Radzionkowa. Najlepszą radzionkowianką została Anna Wojtaczka (Cidry Lotajom Lejdis), a najlepszym radzionkowianinem Grzegorz Wojtaczka (Cidry Lotajom i Przyjaciele). **TON**

-1937-
Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo,
najlepsza kawa,
najświeższe informacje.
„Życie Bytomskie"
w naszej sieci sklepów!

• Miechowice, ul. Daleka 12
• Miechowice, ul. Francuska 60
• Stolarzowice, hala targowa Bytom
• Szombierki, ul. Orzegowska 6
• Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
• Bytom, ul. Wrocławska 11
• Bytom, Rynek
• Bytom, ul. Łużycka 2a
• Szombierki, ul. Mazurska 3
• Bytom, pl. Akademicki 7
• Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

eprasa.pl 645ac1cb4d

Cidry wyszły z dołka, Zieloni znowu na minusie

RADZIONKÓW, SZOMBIERKI. KIBICE RUCHU RADZIONKÓW ODETCHNĘLI Z ULGĄ, BO ICH DRUŻYNA WRESZCIE WYGRAŁA. KIBICE SZOMBIEREK BYTOM ZASMUCENI, BO ICH ZESPÓŁ ZNOWU PRZEGRAŁ U SIEBIE.

Tomasz Nowak

W minioną sobotę czekając na ciekawie się zapowiadający niedzielny mecz Polonii Bytom w Betclic 1. Lidze z Odrą Opole, emocjonowaliśmy się spotkaniami naszych drużyn z niższych lig. W IV lidze Cidry podejmowały ekipę Dekora Bełk i mocno liczyły na przełamanie po ostatnich fatalnych pięciu kolejkach, w których to zdobyły zaledwie 1 punkt.

Odpokutował winę

Upragnione przełamanie nadeszło, choć początkowo nic go nie zapowiadało. W pierwszej połowie Szymon Siwy nie wykorzystał bowiem rzutu karnego. Radzionkowianie nie załamali się jednak, a sam pechowy strzelec odpokutował swoją winę i to dwukrotnie. W drugiej odsłonie pojedynku Siwy dwa razy pokonał bramkarza przyjezdnych i tym samym zapewnił swojej drużynie zwycięstwo 2:1.

Drugi nasz czwartoligowiec, a więc bytomskie Szombierki u siebie nie radzą sobie zbyt dobrze. W sobotę znowu dały się ograć, tym razem Podlesiance Katowice, która jest wiceliderem tabeli. Przez długi czas utrzymywał się remis, ale w ostatniej minucie sędzia podyktował karnego przeciwko Zielonym - kibice są przekonani, że zrobił to zupełnie niesłusznie. Goście jedenastkę wykorzystali, wygrali 2:1 i wywieźli z Bytomia komplet punktów. Sytuacja naszych nie jest zbyt dobra. Szombierki są na 11 miejscu, a Ruch na 12.



FB GKS ROZBARK

Tak po zwycięskim meczu z Czarnymi Kozłowa Góra cieszyli się piłkarze lidera A klasy, czyli GKS Rozbark

Silesia na dnie

W klasie okręgowej UKS Ruch Radzionków, a więc młodzieżowa wersja Cidrów na wyjeździe ograła 5:2 Orła Nakło Śląskie. Z kolei Silesia Miechowice na swoim stadionie w hokejowych rozmiarach 4:6 uległa rezerwom Gwarka Tarnowskie Góry. Sytuacja Silesii jest tragiczna. Przegrała wszystkie 12 spotkań, z zerowym dorobkiem punktowym pałęta się na końcu tabeli. Natomiast Polonia II Bytom wygrała z Victorią Pilchowice 2:0.

W klasie A Czarni Sucha Góra 0:2 przegrali z Tarnowiczanką, a liderujący w tabeli GKS Rozbark w Kozłowej Górze rozbił miejscowych Czarnych 4:1. Z kolei Nadzieja Bytom 1:1 zremisowała z Orłem Brzeziny Śląskie. ■

RYGA

Sukcesy młodych

Utalentowana grupa dżudoków Czarnych Bytom wybrała się w miniony weekend do stolicy Łotwy na prestiżowe i przyciągające wielu zdolnych wojowników zawody z cyklu Pucharu Europy Kadetów. Najlepiej spisała się zdobywczyni 7. miejsca Maja Komander.

Bytomianka rywalizowała w wadze -52kg i pokazała, że sporo już potrafi. Co warte podkreślenia spora część zawodników Czarnych dopiero debiutowała w zawodach tej rangi, a każdy wygrał przynajmniej po jednej walce. Jak podkreślali trenerzy, to dowodzi tego, że ciężkie i sumienne treningi przynoszą spodziewane efekty, także na międzynarodowych imprezach.

Kolejna szansa na dobry występ miała się otworzyć przez naszą reprezentantką w ubiegłą niedzielę. Wówczas na tatami maiła wyjść Lena Krawczyk walcząca w wadze -57kg. W klubie mocno liczono na dobry start. **IZO**

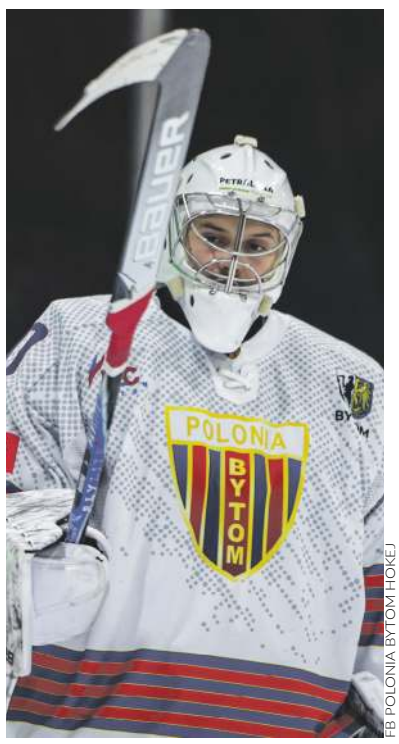
Hokeiści rozprawili się z Unią, hokeistki rozszczepiły Atomówki

TO BYŁ PIĘKNY WIECZÓR NA LODOWISKU IM. BRACI NIKODEMOWICZÓW. W MINIONY PIĄTEK POLONIA BYTOM ZMIERZYŁA SIĘ Z UNIĄ OŚWIĘCIM I PO WIDOWISKOWEJ, PEŁNEJ DETERMINACJI GRZE POKONAŁA JĄ 4:1 (1:1, 1:0, 2:0).

Pierwsza tercja była bardzo wyrównana, świetnie też spisywali się bramkarze obydwu zespołów. Na prowadzenie miejscowych wyprowadził Lehtimäki, który strącił krążek po silnym uderzeniu Karjalainena z niebieskiej. Unia szybko doprowadziła jednak do wyrównania, a stało się to za sprawą Ahopelto, który wykorzystał kontratak.

Kontrolowali grę

W końcówce drugiej odsłony, przy podwójnej przewadze liczebnej gospodarzy Buyalskiy precyzyjnie strzelił z prawego bulika i ponownie wyprowadził niebiesko-czerwonych na prowadzenie. Było 2:1. Trzecia tercja należała zdecydowanie do podopiecznych Andreia Gusova. Bytomianie kontrolowali grę i systematycznie konstruowali swoją przewagę. Kapitalnie w kolejnym meczu z rzędu bronił Diachenko.



FB POLONIA BYTOM HOKEJ

Bramkarz Bohdan Diachenko znowu był jednym z najjaśniejszych punktów drużyny

A nasi nadal trafiali. Najpierw na 3:1 Jarosz trafił spomiędzy bulików, a potem już po wycofaniu bramkarza gości Mroczkowski umieścił krążek w pustej bramce, ustalając wynik meczu na 4:1.

Kolejny mecz nasi mają zaplanowany już najbliższą niedzielę, 19 października. Czekał ich wyjazd do Torunia, gdzie zagrali przeciwko KH Energa. Potem jedynie króciutki odpoczynek i we wtorek, 21 października Polonia podejmie Comarch Cracovię.

Zabójczo skuteczna Późniewska

Z kolei nasze hokeistki walczące o obronę mistrzowskiego tytułu kontynuują marsz od zwycięstwa do zwycięstwa. A w zasadzie trzeba by napisać od zwycięstwa efektownego do zwycięstwa efektownego. W minioną sobotę złotka dały kolejny popis. Spotkały się w Tychach z Atomówkami i je rozszczepiły dając im lekcję hokeja. Wynik 13:0 (4:0, 4:0, 5:0) mówi wszystko. Przewaga naszych ani przez chwilę nie była zagrożona.

Kolejny raz zabójczą skutecznością wykazała się Karolina Późniewska, która 4 razy pokonywała bramkarkę miejscowych. 3 razy zrobiła to Alicja Mota. Poza nim po jednym trafieniu zaliczyły: Klaudia Chrapek, Lena Zięba, Karolina Gawandtka, Barbara Mitukiewicz, Amelia Firek oraz Ida Talanda. **TON**

SZOMBIERKI

Minimalna porażka, wysokie zwycięstwo



GRZEGORZ GOIK

Polonia wróciła na drogę zwycięstwa

Emocjonalny zryw od ściany do ściany zaserwowali w minionym tygodniu swym fanom koszykarze drugoligowej Polonii Bytom. Najpierw jednym punktem przegrali mecz wyjazdowy, by po paru dniach u siebie zmiażdżyć rywala.

Ta porażka wydarzyła się w ubiegłą środę w Tarnowskich Górach, kiedy to nasi mierzyli się z miejscowym KKS. Uwaga - to był pierwszy od niepamiętnych czasów mecz ligowy w sezonie zasadniczym, w którym Polonia znalazła swego pogromcę. Wynik końcowy to 80:79 dla gospodarzy. Tarnogórzanie w pierwszej kwarcie odjechali niebiesko-czerwonym na 11 punktów, a ci potem ich rozpaczliwie gonili. Na 20 sekund przed końcową syreną mieliśmy piłkę, ale ta po rzucie nie wpadła do kosza.

Na szczęście bardzo szybko, bo już w zeszłą sobotę podopieczni trenera Mariusza Bacika wrócili na tor zwycięstwa. W hali Na Skarpie rozgromili młodzieżowe rezerwy MKS Dąbrowa Górnicza 95:65 (26:16, 19:19, 30:17, 21:13). Tym samym po sześciu kolejkach mają na koncie pięć zwycięstw i jedną porażkę. W najbliższą sobotę Polonię czeka spotkanie wyjazdowe z GTK Gliwice. **IZO**

eprasa.pl 645ac1cb4d